Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 30 października 1936 r. Nr. 302

Czy spełniłeś swój obowiązek obywatelski wobec Funduszu Obrony Narodowej?

Wybrykami i burdami akademickimi nie zrealizuje się wielkości Polski

Oświadczenie prem. Składkowskiego w sprawie zajść na uczelniach

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — s. b.) W związku z ostatniemi wydarzeniami na terenie szkół akademickich Polska Agencja Telegraficzna otrzymała od Pana Prezesa Rady Ministrów następujące oświadczenie:

Wolność, która wyładowuje się w ekscesach i wzniecaniu niepokoju, bezwzględnie staje się anarchią. Obowiązkiem każdego sumiennego rządu jest tępienie anarchii. Anarchię musi potępić każdy rozsądny i uczciwy obywatel, ponieważ wie dobrze, że anarchia osłabia państwo.

Czy Polak, mający świadomość narodową i pragnący dla swego narodu wielkości, może chcieć osłabienia polskiego państwa?

Czy można wielkość polski realizować w wybrykach i burdach akademickich?

Dzisiejsza epoka stawia tak wielkie zadania umysłom i charakterom polskim, że tylko człowiek o bardzo małym duchu i małym, pożałowania godnym sercu, może szukać wyżycia się w uniwersyteckiej burdzie.

Zdając sobie dobrze sprawę ze swych obowiązków i pragnąc dla młodzieży polskiej naprawdę wysokiego poziomu wewnętrznego życia i wysokiego poziomu idealów, jestem zdecydowany kategorycznie przeciwstawiać się tym wszystkim, którzy chcieliby poziom ambicyj akademickich obniżyć do burd.

BĘDĘ PRZECIWDZIAŁAŁ TYM, KTÓRZY BURDY WZNIECAJĄ I TYM, KTÓRZY JE INSPIRUJĄ, KTÓRZY UPRAWIAJĄ NIEGODNĄ SPEKULACJĘ NA ZAPALNEJ DUSZY MŁODZIEŻY.

(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI
Prezes Rady Ministrów

Wielki plan inwestycyjny rządu

przewiduje inwestycje na sumę kilkuset milionów zł.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — s. b.) Czteroletni plan inwestycyjny został opracowany przez rząd w najdrobniejszych szczegółach. Plan ten zostanie przedłożony Izbom ustawodawczym na nadchodzącej sesji zwyczajnej budżetowej. Plan ten przewiduje na rok przyszły wykonanie inwestycyj budżetowych na sumę 300-tu kilkudziesięciu milionów, zwracając główną uwagę na problemy komunikacyjne, melioracyjne oraz zabudowę miast.

Korzystną inowację w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy stanowi przesunięcie terminu rozpoczynania robót o 3 miesiące z 1 kwietnia na 1 stycznia, oraz postanowienie o możności zadatkowywania zamówień po wypłaceniu w całości przyznanych kredytów. W dziedzinie budownictwa rząd zamierza wycofywać się stopniowo z dotychczasowej swej roli jako jedynego dostawcy kredytów budowlanych, a to ze względu na to, że wśród potrzeb inwestycyjnych postawiono obecnie na pierwszym planie zagadnienia inne, ważniejsze ze względu na obronność kraju, oraz poprawę ogólnej struktury gospodarczo-społecznej. Spodziewane jest znaczne ożywienie inicjatywy prywatnej. Dla jej poparcia mają służyć ulgi podatkowe, przyznawane inwestycjom w przemyśle, rolnictwie oraz budownictwie mieszkaniowym, polegające na potrąceniu kwot wydanych na inwestycje z ogólnej sumy dochodu, podlegającego opodatkowaniu.

Znowu pogłoski o zmianie w rządzie

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — s. b.) Pogłoski o zmianie w rządzie podtrzymywane są gorliwie przez niektóre ugrupowania polityczne, które przez to dają do zrozumienia niedwuznacznie, że zmiany na pewnych fotelach ministerialnych byłyby przez te sfery bardzo mile widziane.

Według enuncjacyj tych kół, za niewzruszalne pozycje w obecnym rządzie uchodzą stanowiska Ministrów Becka, Romana, Kalińskiego i Grabowskiego. Jest rzeczą ciekawą, że nie przewiduje zmiany na stanowisku Wicepremiera a natomiast z całą stanowczością twierdzi się, że nastąpi zmiana na stanowisku Ministra Skarbu.

Donosiliśmy już niejednokrotnie, że od dłuższego czasu krąży w tutejszym świecie politycznym pogłoska o mającym nastąpić bliskim ustąpieniu p. premiera gen. Składkowskiego z powodu złego stanu zdrowia. Pogłoski te podtrzymywane są nadal, a nawet ostatnio zaczęto wymieniać ewentualnych następców gen. Składkowskiego. Wśród wymienianych kandydatów w pierwszym rzędzie figurują gen. Kasprzycki, obecny Minister Spraw Wojskowych, płk. Ulrych, obecny Minister Komunikacji i wreszcie gen. Sosnkowski.

Audiencje u P. Prezydenta

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym mjr. Quiriniego i kpt. Libreckiego z wojskowego biura historycznego, którzy wręczyli p. Prezydentowi w darze album Legionów polskich. Z kolei p. Prezydent przyjął delegację naczelnej organizacji inżynierów R. P. z prezesem Wicemin. Komunikacji Bobkowskim na czele. Delegacja przedstawiła p. Prezydentowi projekty naczelnej organizacji inżynierów R. P., dotyczące ustawy o organizacji stanu inżynierskiego oraz świata technicznego w Polsce. Delegacja zapoznała P. Prezydenta szczegółowo z tymi projektami.

Konferencja w Min. Skarbu

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy, zgodnie z zapowiedzią z września br., zostala zwołana na dzień 7 listopada br. konferencja u Ministra Skarbu Kwiatkowskiego w sprawach kredytu długoterminowego. Konferencja ta wywołała duże zainteresowanie w sferach gospodarczych.

Projekt przywracający emerytom ich prawa

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — s. b.) Sprawa emerytur państwowych stanowi przedmiot troski władz i jest tematem licznych narad. Opracowywanie projektu odpowiedniego jest na ukończeniu. Po przyjęciu przez Radę Ministrów projekt prawdopodobnie zostanie wydany w formie dekretu. Objmuje on uposażenia i prawa emerytalne wszystkich funkcjonariuszów państwowych, zatrudnionych w służbie cywilnej, nie wyłączając ministrów. Emerytury wojskowe będą unormowane oddzielnie.

Według nowego projektu emerytura będzie przysługiwać wszystkim funkcjonariuszom państwowym po 15 latach służby w wysokości około 30 prc. podstawowego uposażenia, w miarę dalszego pełnienia służby uposażenie emerytalne będzie wzrastać, osiągając 90 prc. uposażenia po 35 latach służby. Emerytura w żadnym wypadku nie może być wyższa jak 1.000 zł. miesięcznie.

Wielce doniosłe są przepisy nowej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, jeśli chodzi o istniejących emerytów.

NOWY PROJEKT PRZYWRACA IM NIEMAL W ZUPEŁNOŚCI PRAWA, JAKIE POSIADALI PRZED DEKRETEM Z LISTOPADA 1935 R. I OBCINA POBORY Z TEGO OKRESU NAJWYŻEJ DO 10 prc. TYLKO W TYCH WYPADKACH, JEŚLI EMERYTURA PRZEKRACZA 100 ZŁ. MIESIĘCZNIE.

Całkowicie traci moc obowiązującą przepis o pozbawianiu prawa do stałej ilości lat służby przez obliczanie czasu służby w państwach zaborczych 75 prc.

Jak wiadomo, przepis ten, dziś obowiązujący, powszechnie uznany został przez emerytów jako w najwyższym stopniu krzywdzący. Nowy projekt ustawy ma przywrócić pobory składek emerytalnych, jak to było przed r. 1934. Wysokość składek ustali Rada Ministrów.

Gen. Franco wysłał ultimatum do Madrytu z żądaniem oddania miasta

Teneryfa. 29. 10. (PAT). Radio ogłosiło wiadomość, że GEN. FRANCO WYSŁAŁ DO MADRYTU ULTIMATUM Z ŻĄDANIEM ODDANIA MIASTA. W ZWIĄZKU Z AKCJĄ POWSTAŃCÓW POD MADRYTEM GEN. MOLA PRZENIÓSŁ SWĄ KWATERĘ Z VALLADOLID DO AVILA.

Teneryfa. 29. 10. (PAT). Komunikat radiowy o godz. 23.30 podaje, że gen. Varela ogłosił do ludności madryckiej odezwę, w której oświadcza, że będzie darowane życie wszystkim tym, którzy porzucą szeregi wojsk rządowych i przejdą na stronę powstańców.

Tanger. 29. 10. (PAT). Wczoraj od 10-ej do 20-ej słychać było silną kanonadę z Ceuty lub Algesiras.

La Coruna. 29. 10. (PAT). Radio podaje, że w dniu wczorajszym eskadry trójmotorowców powstańczych krążyły nad stolicą. Ożywioną działalność wykazywały samoloty na odcinku Montoro frontu południowego, gdzie bomby powstańcze poczyniły znaczne spustoszenia.

Jeden z dowódców sił obronnych Madrytu płk. Lopez został wczoraj po południu zabity.

Salamanka. 29. 10. (PAT). Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie północnym na odcinku Alcabierre nieprzyjaciel zaatakował silnie pozycje powstańców, lecz został odparty.

Na północnym odcinku terenu operacyjnego 7-ej dywizji wojska powstańcze kontynuowały marsz w kierunku Escurial, zajmując szereg punktów o dużym znaczeniu strategicznym. W walkach tych nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Na odcinku południowym powstańcy zajęli wsie Batres i El Alamo.

Na froncie Guadalajara siły powstańcze zaskoczyły koncentrujące się tam wojska rządowe, które straciły 100 zabitych, a prócz tego 70 karabinów i znaczną ilość materiału wojennego.

Lotnicy bombardowali z dużą skutecznością lotnisko w Los Alcazares w prow. Kartagena, wzniecając poważne pożary.

Hamilton. 29. 10. (PAT). Krążownik „Dragon“ i dwa holowniki czyniły w ciągu dwóch dni bezskuteczne próby wydobycia statku hiszpańskiego „Cristobal“, który zatonął na wysokości wysp bermudzkich. Dalsze próby w tym kierunku będą zaniechane.

—————

Sprawa studenta Szustkiewicza

Warszawa, 29. 10. (PAT) Jak się dowiadujemy, podana w lwowskim „Dzienniku Polskim“ z 29 października wiadomość, że „Departament szkolnictwa wyższego Min. WR i OP otrzymał pismo rektoratu Politechniki lwowskiej z decyzją skreślenia studenta Wydziału ekonomicznego Politechniki lwowskiej Szustkiewicza za wywołanie zajść na terenie uczelni, powyższą decyzję Departament Ministerstwa zatwierdził“ — nie odpowiada w tym brzmieniu prawdzie.

W rzeczywistości rektorat Politechniki lwowskiej zgodnie z paragrafami 27 i 29 rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym nadesłał Ministerstwu WR i OP do wiadomości protokuł i orzeczenie odwoławczej komisji dyscyplinarnej z rozprawy studenta Stanisława Szustkiewicza. To orzeczenie nie wymaga zatwierdzenia ze strony Minister stwa.

SKAZANIE DZIAŁACZEK WYWROTOWYCH

Rzeszów, 29. 10. (Tel. wł.) Przed sądem przysięgłych w Rzeszowie odbyła się rozprawa przeciwko działaczkom komunistycznym: Romanie Granas i Małce Kornblueth, z których jedna była wysłanniczką Komitetu Okr. K. P. P., a druga z Komitetu Obw. K. P. P. Obie ujęto w ub. roku podczas działalności wywrotowej na terenie tut. powiatu. Rozprawa obecna była wznowiona po kasacji, której uległ wyrok, jaki zapadł w jesiennej kadencji przysięgłych ub. roku. W wyniku przewodu sądowego obie działaczki K. P. P. skazano na 7 lat więzienia.

Higiena zębów u dzieci

Tworzenie się zielonego osadu na zębach jest dość częstym zjawiskiem u dzieci. Przyczyna — nie dostateczne czyszczenie zębów. Z tego powodu pozostają w zębach resztki pożywienia, a przede wszystkim lepkie resztki cukru, które powodują tworzenie się kwasów. Kwasy ze swej strony wywołują odwapnienie emalii i umożliwiają w ten sposób powstawanie na zębach pleśniawek.

Dlatego należy czyścić dzieciom systematycznie i gruntownie zęby odpowiednią szczoteczką oraz PASTĄ DO ZĘBOW ODOL. Pasta Odol czyści, nie ścierając emalii, dezynfekuje, posiada poza tym przyjemny smak i daje czysty oddech.

O skasowanie podatku od uposażeń państwowych

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — s. b.) Połączone związki ubezpieczeń społecznych na terenie ZUS i ubezpieczeń starają się o audiencję u min. Kościałkowskiego w sprawie skasowania podatku nadzwyczajnego od uposażeń państwowych. Wystąpienie swoje motywują niezmiernie ciężką sytuacją materialną pracowników ZUS, podając za przykład szereg instytucyj państwowych, w których uciążliwy ten podatek został cofnięty.

Związek zawodowy pracowników Z. U. S. wyraża nadzieję, na przychylne załatwienie tej sprawy, tym bardziej, że w roku zeszłym min. Kościałkowski jako premier przy wprowadzeniu tego podatku oświadczył, że będzie on zniesiony, jak tylko koniunktura gospodarcza się poprawi.

Na poparcie swych dezyderatów delegacja przytacza motywy, przemawiające za istotną poprawą gospodarczą. Przejawia się to przede wszystkim w zrównoważonym budżecie państwowym.

Zjazd delegatów Polskiego Białego Krzyża

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — s. b.) W czwartek 29 bm. rozpoczął obrady pod protektoratem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Śmigłego-Rydza Walny Zjazd Delegatów Okręgów i Kół Polskiego Białego Krzyża.

Zgromadzenie zagaił prezes Zarządu naczelnego Polskiego Białego Krzyża min. Wacław Staniszewski. Następnie powitali zebranych Jego Eksc. Ks. Biskup polowy dr. Józef Gawlina, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych, płk. Leon Koc, przedstawiciel Zarządu miejskiego wiceprezydent Józef Ołpiński i przedstawiciele organizacyj społecznych.

Odczytano depesze gratulacyjne i uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, do Pana Prezesa Rady Ministrów gen. dr. Sławoja-Składkowskiego, do Pana Ministra Spraw Wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego i do Pana Ministra WR i OP Prof. Wojciecha Świętosławskiego.

Następnie rozpoczęto obrady odczytaniem sprawozdania z Okręgów i Kół. Zjazd obradować będzie 2 dni.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — s. b.) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz z okazji odbywające się w Warszawie Walnego Zgromadzenia delegatów Polskiego Białego Krzyża, wystosował następującą depeszę:

„W dniu Walnego Zgromadzenia delegatów Białego Krzyża przesyłam podziękowanie za dotychczasową pracę dla wojska i gorące życzenia osiągnięcia jaknajlepszych realizacji przyszłych zamierzeń. (—) Śmigły-Rydz, generał dywizji, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych“.

Rewizja w przemyskim „Orbisie“

Przemyśl, 29. 10. (Tel. wł.) Duże poruszenie wywołała tu rewizja przeprowadzona u przedstawiciela miejscowego „Orbisu“ Rewizja trwała kilka godzin, wyniki jednak są trzymane w tajemnicy.

Donoszą, że równocześnie przeprowadzona była rewizja u syna kierownika przemyskiego oddziału w Rzeszowie, który też kieruje tam „Orbisem“.

ZNIŻKA CHLEBA ŻYTNIEGO

Zarząd miejski podaje do wiadomości, że w komunikacie z dnia 27 bm. dotyczącym zniżki cen chleba zaszła pomyłka, gdyż oprócz chleba luksusowego obniżona została cena chleba żytniego. I tak: 1 kg. chleba żytnio-ciemnego ma kosztować 22 gr., zaś 1 kg. chleba żytniego z mąki typu urzędowego 29 gr.

Największy teleskop świata zbliży księżyc na odległość 38 km

Nowy Jork. 29. 10. (PAT). W tutejszym Muzeum Nauk Przyrodniczych wystawiono model teleskopu, budowanego obecnie przez Westinghousów w Filadelfii dla Obserwatorium Astronomicznego w Palomar w Kalifornii. Teleskop ten, jak wiadomo, pomieści ową olbrzymią soczewkę o średnicy 200 cali, którą przed kilku miesiącami wykończono w hutach szklanych w Corning w stanie nowojorskim i przewieziono do Kalifornii celem oszlifowania. Teleskop ten gotów będzie do użytku astronomów w roku 1940. Przedstawia się on jako olbrzymia stalowa rura długości niemal dwudziestu metrów o przekroju siedmiometrowym. Aparat waży 500 ton. Wielkie to dzieło powitane z entuzjazmem przez astronomów całego świata umożliwione zostało dzięki Rockefellerowi, który ofiarował na ten cel 6 milionów dolarów.

NOWY TELESKOP ZBLIŻY KSIĘŻYC NA ODLEGŁOŚĆ 38 KILOMETRÓW. PODWOI ON RÓWNIEŻ ZDOLNOŚĆ WIDZENIA CIAŁ NIEBIESKICH AŻ DO ODLEGŁOŚCI DWÓCH MILIONÓW LAT ŚWIETLNYCH.

Olbrzymi ten aparat jest tak skonstruowany, że mimo jego olbrzymich rozmiarów i ciężaru, małe dziecko jedną ręką będzie mogło go poruszyć

Sensacyjne uniewinnienie Grzeszolskiego

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie zapadł wyrok w głośnej sprawie Pawła Grzeszolskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu (w 1-szej instancji) na karę śmierci, która zamieniona została na mocy amnestii na dożywotnie więzienie.

Dziś Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego i postanowił uniewinnić Grzeszolskiego z powodu braku dostatecznych poszlak. Grzeszolski przyjął uniewinnienie zupełnie spokojnie, natomiast żona jego zemdlała.

Po ogłoszeniu wyroku osk. Grzeszolski wstając z ławy mówi: Gorąco dziękuję.

Przewodniczący w motywach podaje, iż sąd przyjął za podstawę, iż przyczyną śmierci dzieci i żony Grzeszolskiego było otrucie talem, niemniej jednak Sąd Apelacyjny nie zdołał rozwiązać pytania, kto i w jaki sposób spowodował śmierć rodziny Grzeszolskiego. W tych warunkach Sąd Apelacyjny uznał, iż wyrok Sądu okręgowego w Sosnowcu był oparty na przesłankach psychologicznych a nie faktycznych.

Lwów, dnia 29 października 1936 r.

Konflikt hiszpański

Było w ostatnim sześcioleciu wiele punktów zapalnych w Europie, wiele groźnych beczek prochu, które swym wybuchem miały podpalić świat, że wymienimy tylko zagłębie Saary, parokrotnie Gdańsk, parokrotnie Kłajpedę, Austrię a ostatnio Abisynię. Nigdzie jednakże groza faktów nie była tak wielka, tak bezpośrednia, jak to ma miejsce w Hiszpanii, od szeregu miesięcy krwawiącej w bratobójczej walce.

Początkowo pozornie błaha „rewolta generalska" szybko przeobrażająca się w wielkie powstanie narodowe, wciągnęła w swą orbitę szereg mocarstw europejskich, a już napewno potrafiła scentralizować na płonącym półwyspie Pirenejskim uwagę opinii całego świata.

Zdawało się, że powstanie w Londynie komitetu nieinterwencji, który zgromadził przedstawicieli 27 państw, podziała na podnieconą opinię światową niby kojący plaster, o tyle bardziej pożyteczny, że przyczyni się również do... likwidacji działań wojennych w Hiszpanii.

Niestety, była to jeszcze jedna złuda na wzór mętnych koncepcji ligowych. Dzisiaj można śmiało o tym mówić, bo zanim my zdecydowaliśmy się wyciągnąć wnioski i stawiać hipotezy, przemówiły fakty, z całą brutalnością wskazujące na to, że nie wszystkim drogi jest spokój w Europie, że niektóre mocarstwa bez ogródek dążą do... obalenia tego spokoju, chociażby kosztem nowych tysięcy ofiar ludzkich.

Deklaracja rządu Z. S. S. R. złożona na piątkowym posiedzeniu komitetu nieinterwencji przez ambasadora Rosji Sowieckiej w Londynie, p. Majskiego, jest wymownym dokumentem tych dążeń, mimo iż sowieckie M. S. Z. usiłowało ogólnie ostry ton tejże deklaracji złagodzić powoływaniem się na... nielojalność innych mocarstw.

Nie mamy oczywiście najmniejszego zamiaru wykazywać o ile ten właśnie manewr sowiecki ma rację bytu, jako bowiem państwo neutralne, musimy kontentować się jedynie rolą obserwatora, baczącego co najwyżej na to, aby płomień wojenny z półwyspu Pirenejskiego nie przerzucił się na inne kraje Europy. Ale takie właśnie stanowisko każe bacznie zrewidować sowiecką deklarację.

Czy wystąpienie Sowietów istotnie podyktowane zostało jedynie i wyłącznie nielojalnością innych mocarstw reprezentowanych w londyńskim komitecie nieinterwencji, a w szczególności Niemiec i Włoch, rzekomo zaopatrujących w materiały wojenne armię powstańczą generała Franco?

Wydaje nam się, że raczej nie. Boć przecież gdyby nawet ta pomoc dla armii powstańczej ze strony Niemiec i Włoch istniała, to — Bogiem a Prawdą — rząd madrycki zdaje się również nie był pozbawiony pomocy ze strony Sowietów. Oczywiście, siłą rzeczy musimy opierać się jedynie i wyłącznie na relacjach prasy zachodnio-europejskiej, która w wielu wypadkach bardzo dokładnie rozpisywała się na temat zbrojnej pomocy Kremla dla Madrytu, ale relacje te były tak powszechne i tak, jak wyżej zaznaczyliśmy, dokładne, że trudno im nie wierzyć. W tych warunkach deklaracja sowiecka na tym odcinku byłaby poprostu... wywalaniem otwartych drzwi.

Pozostaje jednakże jeszcze inny odcinek. Oto — pokój Europy, który, jak twierdzą fachowcy, nie w smak idzie Sowietom, a storpedowanie tego pokoju via Hiszpania, to byłaby istotnie okazja rzadka i o nieobliczalnych następstwach, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę obecną konfigurację mocarstw europejskich i przemiany, jakie w polityce muszą nastąpić po wizycie hr. Ciano u Hitlera.

I chociaż my osobiście, państwo, które od początku swego istnienia wykazuje maksimum dobrej woli w utrzymaniu światowego pokoju, pragnęlibyśmy szczerze aby Hiszpania z 1936 r. nie odegrała w życiu Europy roli... Serajewa z 1914 roku, to jednak kto wie, czy transportowiec sowiecki storpedowany przez niemiecką łódź podwodną na Bałtyku, bądź włoską na Morzu Śródziemnym, nie przedzierzgnie się w tę ponurą beczkę prochu, która od kilkunastu lat płoszy sen z oczu Europie.

Uchwały T. S. L. w sprawie Wsch. Małopolski

Na Walnym Zjeździe T. S. L. odbytym w dniach 24 i 25 bm. w Krakowie uchwalono po referacie dyr. K. Piątkowskiego następujące rewolucje:

1) Walny Zjazd T. S. L. uznając, że na czoło naszego życia państwowego wysuwa się sprawa obrony Państwa, która nas wszystkich musi zjednoczyć około naszej Armii i Jej Wodza, wyraża opinię, że zawsze a specjalnie w tym roku, gdy wszyscy Polacy składają ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej, praca kulturalno-oświatowa T. S. L. winna być specjalnie prowadzoną, pod hasłem moralnej mobilizacji dusz Naszego Narodu dla obrony całości i mocarstwowego stanowiska naszej Rzeczypospolitej.

2) Społeczeństwo polskie w Małopolsce Wschodniej, które jest dziedzicem i przedstawicielem polskiej pracy kulturalnej i cywilizacyjnej na tych ziemiach, a zdecydowaną ofiarą krwi i mienia zapewniło przynależność tych ziem do Państwa Polskiego, domaga się decydującego głosu w organizowaniu tych ziem pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym, bo tylko wtedy może przyjąć odpowiedzialność za rozwój polskiej państwowości na tym terenie.

3) W uwzględnieniu szczególnych stosunków wyznaniowych i narodowościowych Małopolski Wschodniej i nie spotykanego w innych województwach naszego Państwa zmieszania od wieków obu wyznań i narodowości Walny Zjazd stwierdza, że zgodne współżycie obu narodowości, mające za sobą wielowiekową tradycję, musi być dla dobra Państwa zachowane i rozwijane. Tym nie mniej uważając, że na Polakach zamieszkujących te ziemie przede wszystkim ciąży obowiązek obrony Państwa, Walny Zjazd stwierdza konieczność podniesienia aktywności elementu polskiego zaprzestania wszelkich wewnętrznych sporów i stworzenia jednolitego, zwartego frontu polskiego, by przez to doprowadzić do harmonijnego współdziałania wszystkich organizacyj polskich, działających na terenie. W szczególności jest rzeczą bardzo pilną zahamowanie dalszej utraty rzymsko-katolików (kradzieży dusz) i odebranie zabranych. Dla spełnienia tego zadania jest rzeczą konieczną utworzenia przy pomocy Państwa znaczniejszej ilości parafij rzymsko-katolickich w Diecezjach lwowskiej i przemyskiej i wzmożenia opieki duszpasterskiej i kulturalnej nawet nad drobnymi skupieniami polskimi.

4) Wobec faktu, że z zapasu ziemi polskiej, oddanego w wykonaniu ustawy o reformie rolnej do parcelacji w Małopolsce Wschodniej, przeważna część przeszła w ręce ukraińskie drogą kupna parcelacji, a w znaczniejszej mierze drogą odkupu od nabywców Polaków, Walny zjazd, mając przede wszystkim na uwadze, fakt, że parcelacji ulegają majątki, będące od wieków w polskim posiadaniu, zwraca się z gorącym apelem do Rządu, by ziemia z rąk polskich przechodziła tylko w ręce polskie, celem stworzenia silnego gospodarczo stanu chłopskiego, a do społeczeństwa polskiego z żądaniem wytworzenia opinii potępiającej tych, którzy oddawaniem ziemi w ręce nie polskie przyczyniają się do kurczenia naszego stanu posiadania na tym terenie.

5) Równie doniosłą jak praca na wsi jest sprawa wzmocnienia żywiołu polskiego w miastach i miasteczkach przez podniesienie polskiego stanu rzemieślniczego i polskiego drobnego handlu, oraz skierowanie Polaków ze wsi do zajęcia się tymi zawodami. Społeczeństwo polskie winno zagadnienie to otoczyć specjalną opieką.

6) Walny Zjazd T. S. L. zwraca uwagę delegatów Kół i całego społeczeństwa polskiego na wielkie niebezpieczeństwo wynikające z rozwijanej u nas agitacji żywiołów wywrotowych we wszystkich warstwach Naszego Narodu, a specjalnie wśród młodzieży. Całość Państwa i zdrowy rozwój Narodu wymagają zdecydowanego przeciwstawienia się temu zjawisku przez żywą i intensywną pracę wychowawczą i oświatową, która powinna spowodować bardziej krytyczne stanowisko szerokich mas w stosunku do haseł obcych i pełną świadomość, że ich szerzenie rozbija naszą wewnętrzną spoistość narodową a w następstwie zagraża naszej politycznej samodzielności. Usilna propaganda żywego i ofiarnego udziału całego społeczeństwa w akcji pomocy zimowej i objęcie pracą kulturalno-oświatową wszystkich obywateli Państwa pozbawionych pracy, winne stać się jednym z wyrazów naszej czynnej w tej dziedzinie postawy.



MADRYT OSACZONY

Hiszpańskie krążowniki narodowe aresztowały statek sowiecki

Rabat, 28. 10. (PAT) Radiostacja w Jerez de la Prontera donosi, że w toku operacji w rejonach Torejon, Velasco i Arinon Grinon, wojska powstańcze wzięły do niewoli dwustu jeńców, w tej liczbie jednego oficera sztabu głównego.

Na odcinku Vittoria oddziały powstańcze zajęły Gastape de Lalava i Elesua. Lotnicy rozwijali ożywioną działalność na wszystkich frontach, specjalnie zaś na odcinku Madrytu.

Główna kwatera gen. Mola ma być w najbliższej przyszłości przeniesiona do Avila w związku ze spodziewanym atakiem na Madryt.

Jak donoszą z Barcelony, według danych statystycznych, nie zdołano rozpoznać 1.040 trupów, rozstrzelanych członków ugrupowań prawicowych. Do tej chwili stracono w Barcelonie około 25.000 ludzi.

Radiostacja w Sevilli donosi, że na froncie Santandoru liczne grupy milicjantów przeszły na stronę wojsk powstańczych. Przy ataku na Grinon wojska powstańcze straciły 21 zabitych. Powstańcy znajdują się obecnie o 21 klm. od Madrytu. W następstwie ostatnich walk na stronę powstańczą przeszło wielu dezerterów z wojsk rządowych. Są to przeważnie chłopi, przybyli na okres żniw do Kastylii, których wcielono siłą do milicji rządowej.

Na froncie aragońskim wojska rządowe atakowały bez powodzenia port Alcubiere. W okolicach Grenady wojska powstańcze zajęły miejscowość Castilla de Jajaque, położoną o 20 klm. od Moralero.

Komunikacja między oddziałami powstańczymi działającymi w Asturii i Galicji jest na stałe zapewniona. W ostatnich walkach na tym froncie wojska powstańcze zdobyły 6.000 karabinów, znaczne zapasy materiału wojennego, niemal wyłącznie pochodzącego z zagranicy.

Sevilla. 28. 10. (PAT). Wśród materiału wojennego, zdobytego przez wojska powstańcze w okolicach Oviedo, znajduje się kilka samochodów pancernych najnowszej konstrukcji fabrykacji francuskiej. Zdobyto również wiele miotaczy płomieni, armat oraz około 8.000 karabinów.

WEDŁUG WIADOMOŚCI Z WIARYGODNYCH ŹRÓDEŁ, STRATY WOJSK RZĄDOWYCH OD CZASU ZAJĘCIA MAQUEDA PRZED PIĘCIU TYGODNIAMI DO ZDOBYCIA NAVAL CARNERO WYNOSZĄ OKOŁO 20.000 ZABITYCH I 50.000 RANNYCH.

Paryż. 28. 10. (Tel. wł.) Według doniesień z Casablanca, dwa powstańcze krążowniki pomocnicze zatrzymały na wysokości Ceuty statek żaglowy z transportem broni i amunicji, który znajdował się w drodze do Alicante.

Członkowie załogi usiłowali przedstawić się za obywateli skandynawskich, jednakże po sprawdzeniu papapierów okazało się, Że WIĘKSZA CZĘŚĆ ZAŁOGI SKŁADAŁA SIĘ Z OBYWATELI SOWIECKICH I HISZPAŃSKICH.

Burgos, 28. 10. (PAT) Rząd tymczasowy w Burgos wydał dekret, na mocy którego wszyscy marynarze-rezerwiści powołani zostają do służby czynnej. Marynarze przebywający zagranicą mają się stawić w terminie 10 dni.

Jak wyjaśniają tu, zarządzenie to pozostaje w związku z zamierzoną akcją powstańczą od strony Morza Śródziemnego.

Według nadeszłych wiadomości, archiwa ministerstw: wojny, finansów i sprawiedliwości przeniesione zostały z Madrytu do Barcelony.

Miłość na zabój

(B.) Bardzo ciekawie pojmował kwestie romantyczne 21-letni Józef Kroczak, młodzieniec rodem z pod Brzuchowic. Przed blisko rokiem zakochał się na zabój w pięknej dziewczynie Michalinie Trojanowskiej. Był o nią piekielnie zazdrosny. Ciągle ją podejrzewał, że zdradza go z innymi chłopcami.

Właśnie na tle owej zazdrości przebił jej dnia pewnego rękę nożem, a w jakiś czas później w Brzuchowicach wywijał nad jej głową dużych rozmiarów szablą kawaleryjską. Kiedy ofiara nawpół sadystycznych apelów miłosnych dała o wszystkim znać na policję — Kroczak groził jej, że ją zmasakruje. W dniu wczorajszym bardzo nie opanowany młodzieniec zasiadł na ławie oskarżonych przed s. o. Bittnerem. Oskarżał prok. Dziurzyński, bronił adw. dr. Szewczuk.

Przed tym samym sądem odpowiadał 21-letni Jan Lander z Grzybowic, który wśród analogicznych okoliczności i na zupełnie podobnym tle, pobił po głowie kołem Marię Koczarową.

WIELKA AWANTURA NA TLE EKSMISJII MIESZKANIOWEJ

(a) Rozegrała się w dniu wczorajszym w gmachu Państw. gimnazjum II na Podwalu. Tercjan tego zakładu, 45-letni Józef Radecki, skutkiem nieszczególnego pożycia z żoną, z którą uzyskał seperację, przeniesiony został służbowo do Zaleszczyk, z równoczesnym zażądaniem, aby opróżnił swe służbowe mieszkanie do trzech miesięcy.

Termin ten mijał w dniu wczorajszym, Radecki przybył z Zaleszczyk do Lwowa i zajechał wozem po swoje rzeczy. W zabraniu ich przeszkodziła mu żona, która z siekierą w ręku groziła mu słowami: „Ciebie zaraz wyprowadzą i syn mój ciebie wyrumuje!" — Rozgłośną awanturę zlikwidował posterunkowy, skutkiem czego sprawą zajął się Komisariat policyjny.

Decydująca bitwa o przedpola Madrytu

zakończyła się klęską wojsk rządowych, które wywiesiły białe chorągwie

Paryż. 28. 10. (Tel. wł.). Specjalny wysłannik agencji Havasa na froncie Eskurialu pozostawał przez cały dzień wczorajszy u boku dowódcy powstańców płk. Rada, obserwując rozpaczliwe wysiłki pięciotysięcznego oddziału wojsk rządowych, celem powstrzymania pochodu oddziałów powstańczych w kierunku Madrytu. W czasie akcji wojska rządowe cofnęły się z górą o 5 klm od swych ostatnich pozycji, pozostawiając w rękach powstańców setki jeńców i rannych.

Bitwa miała na celu wyprostowanie linni frontu na północo-zachód od Madrytu, aby umożliwić posuwanie się naprzód kolumnom działającym w rejonach Naval Carnero i Illescas. Akcja rozpoczęta o godz. 9-tej zakończyła się około godz. 15-tej, GDY NIEPRZYJACIEL CAŁKOWICIE ZDEMORALIZOWANY GĘSTYM OGNIEM ARTYLERYJSKIM, WYWIESIŁ BIAŁE CHORĄGWIE I PORZUCIŁ W POPŁOCHU ZAJMOWANE POZYCJE, ścigany przez lotników powstańczych.

Po bitwie płk. Rada oświadczył korespondentowi Havasa, że mógłby obecnie ścigać przeciwnika na dystansie 10 klm., gdyż wszystkie oddziały rządowe pierzchają w rozsypce, lecz dla powstańców ewentualne zajęcie wioski Pequerinos, położonej na dnie pewnego rodzaju leja — nie przedstawia żadnych korzyści. Lepiej jest zająć wzgórza i dopiero potem podjąć dalszy marsz naprzód.

Wysłannik agencji Havasa, który przejechał konno około 20 klm. wzdłuż frontu, stwierdza, że w miejscowości tej nie ma żadnych dróg, lecz tylko ścieżki i że w rejonie tym wojska muszą walczyć ze wszystkimi trudnościami wojen górskich, przy zaopatrywaniu się w amunicję i zapasy żywności.

Szczytowy punkt kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych

Pojedynek na głosy pomiędzy Rooseveltem a Landonem

Nowy Jork, 28. 10. (PAT) Kampania wyborcza osiągnęła punkt szczytowy. Obok ankiety tygodnika „Literary Digest", którego ostatnie sprawozdania tygodniowe dają Landonowi 1,704.000 a Rooseveltowi 728.000 głosów, — nie mniej ciekawą ankietę urządziła tutejsza placówka Reutera. Według wyników tej ankiety, przeprowadzonej we wszystkich stanach Unii, Landon otrzyma w listopadzie 217 elektorów, Roosevelt zaś 314.

Jak wiadomo, wyborcy amerykańscy nie wybierają bezpośrednio prezydenta, ale tylko elektorów republikańskich lub demokratycznych w poszczególnych stanach, z których każdy posiada liczbę elektorów proporcjonalną do liczby ludności. Elektorzy zbierają się w styczniu w Waszyngtonie dla załatwienia formalności wyboru prezydenta, w rzeczywistości pośrednio już wybranego w listopadzie.

Ford, zwykle głosujący na republikanów i tym razem oświadczył się za gub. Landonem. W wywiadzie prasowym oświadcza on, że Roosevelt czyni dziś robotnikom takie same. niemożliwe do spełnienia obietnice, jakie czynił w roku 1932-im sferom przemysłowym.

Wycieczka 40 osób z Białegostoku zwiedza zabytki Starego Lwowa

(b) W dniu wczorajszym bawili we Lwowie nader mili goście. Mianowicie pod przewodnictwem sen. Erdmana i dyr. Lipskiego przyjechała do naszego miasta wycieczka 40 osób z białostockiej Izby Rolniczej. Rolę gospodarza spełniało Tow. Eksploatacji Soli Potasowych, które zajęło się organizacją i ugoszczeniem wycieczki we Lwowie. Przybysze z Białegostoku zwiedzili m. in. Panoramę Racławicką, Katedrę Ormiańską, zabytki Starego Lwowa. Wieczorem Białostoczanie urządzili sobie wesołe rendez-vous w salach jednego z dancingów.

Dziś rano wycieczka odjeżdża do Kałusza, gdzie zwiedzi tamtejsze kopalnie TESP-u. Goście z północy Polski wyrażają się o Lwowie nader pochlebnie i solennie zapewniali sprawozdawcę „Dziennika Polskiego", że wywiozą z naszego miasta jak najmilsze wspomnienia.

Z MIASTA

NAIWNY STARUSZEK OFIARĄ ULICZNEGO RABUSIA

(a) Ul. Rejtana przechodził wczoraj przed południem 75-letni Bartłomiej Heiner, emer. nadstrażnik skarbowy. W pewnej chwili podszedł ku niemu jakiś młody osobnik i zapytał go, czy posiada pieniądze. W swej naiwności staruszek wyjął z kieszeni pugilares i pokazał owemu osobnikowi 10-złotówkę. Osobnik skorzystał ze sytuacji i wyrwał z rąk Heinera pieniądz, a następnie zbiegł w okoliczny zaułek. Poszkodowany zgłosił doniesienie w Komisariacie.

(a) ZAGADKOWY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM. Wieczorem wczorajszym znaleziono na torze kolejowym pomiędzy mostem kulparkowskim a wóleckim zwłoki kobiety bez głowy, która leżała nieco dalej. Brak dokumentów utrudnia ustalenie tożsamości osoby denatki. Nie zdołano również stwierdzić, czy zachodzi tu zamach samobójczy, czy nieszczęśliwy wypadek.

Dopiero dziś w godzinach rannych zdołano stwierdzić, że samobójczynią była dwudziesto kilku letnia Maria Kazimiera Granatówna, b. pielęgniarka Szpitala dla umysłowo chorych na Kulparkowie.

Przed pewnym czasem z powodu zaniedbywania obowiązków straciła posadę, a pragnąc znaleźć inne środki do życia poczęła uczyć się fryzjerstwa. Po pewnym czasie dostała też istotnie posadę w jednym z zakładów fryzjerskich przy ul. Wiśniowieckich. Ale i tam nie pracowała zbyt sumiennie i poczęła się coraz bardziej opuszczać w swych obowiązkach. Doszło wkońcu do tego, że pryncypał nosił się z zamiarem wypowiedzenia jej pracy z dniem 1 listopada.

Jak się okazuje, przyczyną tego niezbyt skrupulatnego wypełniania pracy była nieszczęśliwa miłość do pewnego mechanika.

PRZYJACIELSKA PRZYSŁUGA

(B) Do władz sądowo-prokuratorskich wpłynęła sensacyjna skarga ze strony powszechnie we Lwowie znanego właściciela zakładu gastronomicznego Władysława Musiałowicza (Akademicka 18) przeciwko kupcom Józefowi i Amelii Olechom.

Właściciel restauracji żali się mianowicie, że Olechowie b. właściciele cukierni przy ul. Chorążczyzna uprosili go o żyrowanie weksla na 450 zł. Musiałowicz weksel taki podpisał, czyniąc cukiernikom przyjacielską przysługę. Dalej w świetle skargi — Józef i Amelia O. sprzedali potajemnie sklep swój przy ul. Chorążczyzna za 3,000 zł., podjęli pieniądze na weksel w Miejskiej Kasie Oszczędności, a w terminie płatności weksla nie wykupili, przez co donoszacy poniósł szkodę na 450 zł.

Bezwątpienia przewód sadowy ustali wiele w przetoczonym doniesieniu jest racji i jak faktycznie przedstawiają się sprawy związane z żyrem fatalnego weksla na 450 zł.

(a) WYSTĘP NIEOSTROŻNEGO SZOFERA. Nieznany z nazwiska szofer, przejeżdżając wczoraj ul. Panieńską, najechał na przechodzącą przez jezdnię Zofię Kulacką (ul. Panieńska l. 19), która upadła na bruk i doznała złamania obojczyka.

„Młodzież nie będzie mogła liczyć na tolerancję"

Oświadczenie ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie ostatnich zajść na uczelniach

Warszawa. 28. 10. (PAT). Z Ministerstwa W. R. i O. P. komunikują, że stan rzeczy, jaki się wytwarza na Wyższych Uczelniach, budzi coraz poważniejszą troskę czynników odpowiedzialnych za normalny bieg studiów młodzieży akademickiej. Bezpośrednio po oświadczeniu Pana Ministra, zakomunikowanym ogółowi społeczeństwa i młodzieży, za pośrednictwem radia i prasy. Szkoła Główna Handlowa stała się terenem gorszących zajść, grożących nieobliczalnymi skutkami. Wśród corpora delicti tych zajść znalazły się nietylko kastety i inne tępe narzędzia, ale nawet nabity siedmiostrzałowy rewolwer. W takich warunkach władze bezpieczeństwa nie mogą i nie będą pozostawać bezczynne. Art. 11 p. 2 ustawy o szkołach akademickich nakazuje im wkraczanie z własnej inicjatywy w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa na teren uczelni.

W związku z zastosowaniem tego artykułu w stosunku do Szkoły Głównej Handlowej, młodzież Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Politehniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wyraziła na wielkich zebraniach swój niepokój o autonomię szkół akademickich i otrzymała od pp. Rektorów oświadczenie:

1) że wkroczenie władz bezpieczeństwa na tereny Wyższych Uczelni uważają za prawdziwe nieszczęście dla życia akademickiego i uczynią wszystko, aby do tego nie dopuścić, ufając, że w Uczelniach nie stanie się nic takiego, coby mogło takie wkroczenie uzasadnić,

2) że czynią starania w kierunku zwolnienia zatrzymanych przez władze bezpieczeństwa wychowanków swoich Uczelni,

3) że, nie wchodząc w sprawy wewnętrzne innych Uczelni, uważają, że na terenie ich Uczelni wszelkie działające w ramach obowiązujących przepisów Stowarzyszenia będą mogły swobodnie rozwijać swoją działalność.

Ministerstwo przyjmuje to oświadczenie pp. Rektorów do wiadomości, stwierdza jednak, że gdyby ich usiłowania pozostały bez skutku, młodzież nie będzie mogła liczyć na tolerancję i bierność władz państwowych. Porządek, legalność i uczciwość postępowania muszą być zapewnione i będą utrzymane przy pomocy wszelkich środków, jakimi władze te dysponują.

Problem cen wymaga pieczołowitej opieki

Uchwały posiedzenia komitetu ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) W środę 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym kontynuowana była dyskusja na tematy związane z polityką cen.

Stwierdzając, że w obecnym okresie poprawiającej się koniuktury gospodarczej problem cen wymaga szczególnie pieczołowitej opieki i uwagi — Komitet Ekonomiczny postanowił powołać przy ministrze Przemysłu i Handlu specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli resortów gospodarczych, do której zadań należeć będzie stawianie wniosków, związanych z ruchem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania dyrektora Funduszu Pracy o stanie zatrudnienia na robotach publicznych. Stan ten w okresie sezonu tegorocznego był korzystniejszy niż w roku ub. Na dokończenie prowadzonych robót Fundusz Pracy ze środków własnych i kredytowych dysponować będzie w listopadzie rb. sumą około 13 milj. zł.

B. prezydent m. Lwowa p. Drojanowski wymieniany jako kandydat na wiceministra

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Opróżnione stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu po ustąpieniu p. Tadeusza Lechnickiego nie zostało dotychczas obsadzone. Poważnym kandydatem na to stanowisko jest p. Wiktor Martin, obecny szef gabinetu Ministra Skarbu.

Jako kandydat na stanowisko podsekretarza wymieniany jest również p. Drojanowski, b. prezydent m. Lwowa, a obecnie kierownik wydziału personalnego Ministerstwa Skarbu. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że wymieniane form konkretnych kandydatur na opróżnione stanowisko przez p. Lechnickiego, jest jeszcze przedwczesne, gdyż sprawa jego ustąpienia do obecnej chwili nie została formalnie załatwiona.

W czasie badania przeszłości zbrodniarza wychodzą na jaw jego dalsze morderstwa

Częstochowa, 28. 10. (Tel. wł.) Przed kilku dniami aresztowano mieszkańca wsi Bugaj Antoniego Gapa, oskarżonego o zamordowanie w celach rabunkowych Adama Adamczyka. Obecnie wyszło na jaw, że Gap ma na sumieniu jeszcze dwa morderstwa. Po śmierci żony przed 2 laty zamieszkał z niejaką Plutową, która wprowadziła się do mieszkania Gapa ze swym 4-letnim synkiem. Po pewnym czasie Gap nawiązał bliższą znajomość z jakąś inną kobietą. Chcąc pozbyć się Plutowej zabił ją oraz jej syna. Zwłoki małego Pluty policja odnalazła dziś zakopane w stajni Gapa. Na zwłoki Plutowej dotąd nie natrafiono.

Władze śledcze prowadzą w tej sprawie energiczne i drobiazgowe dochodzenia, tym bardziej, że są poszlaki, iż Gap popełnił jeszcze więcej morderstw.

POKOJÓWKA LAUREATKĄ NAGRODY NOBLA

Nowy Jork, 28. 10. (PAT) Prawdziwą sensację wywołało tutaj zdobycie pierwszej nagrody w konkursie na powieść, napisaną po szwedzku, ogłoszonym przez firmę wydawniczą Bolgar Schildt z Helsingforsu.

Nagrodę tę zdobyła młoda Finka, Sally Salminen, pracująca w Nowym Jorku jako pokojówka. Nagrodzona premią 50.000 marek fińskich powieść nosi tytuł „Katrina". Dwudziestokilko letnia autorka przebywa od 6-ciu lat w Ameryce. Oczywiście poświęci się obecnie wyłącznie pracy literackiej.

SAMOBÓJSTWO KOBIETY

Stanisławów, 28. 10. (Tel. wł.) Z powodu braku środków do życia usiłowała rzucić się pod pociąg obok dworca kolejowego Eudoksja Madrusiak wraz z trzyletnią córeczką. Post. Pluta powstrzymał nieszczęśliwą matkę od rozpaczliwego czynu.

UCIECZKA UCZNIA

Stanisławów, 28. 10. (el. wł.) 13-letni uczeń szkoły powszechnej w Kołomyi Kazimierz Sanojca jeszcze dnia 20 bm. po skarceniu go przez matkę za zaniedbywanie się w nauce wydalił się z domu rodzicielskiego i dotychczas nie powrócił.

UTONĄŁ Z PARĄ KONI W CZEREMOSZU

Stanisławów, 28. 10. (Tel. wł.) 23-letni Stefan Wołoszyniuk, przejeżdżając w okolicy Roztoka, pow. Kosów, przez rzekę Czeremosz furmanką, zaprzężoną w parę koni, wskutek podniesienia się fali na rzece utonął wraz z końmi. Ciało jego wydobyto naprzeciw cerkwi w Roztoce a konie o 15 m w dół rzeki.

Pobyt wojewody Grażyńskiego w Warszawie

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy, przybył do Warszawy wojewoda śląski dr. Grażyński. Obecnie dowiadujemy się, iż przyjazd ten pozostaje w ścisłym związku z przeprowadzonymi ostatnio przy udziale głównego inspektora pracy inż. Klotta rokowaniami z przedstawicielami związków zawodowych górników i związków pracodawców w sprawie skrócenia czasu pracy górników do 6 godzin.

Wojewoda Grażyński przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami rządu.

100.000 zł. dla bezrobotnych

Warszawa, 28. 10. (PAT) Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła przekazać 100.000 złotych na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych.

Przemysłowiec belgijski interesuje się polską produkcją lotniczą

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Z Poznania donoszą: Wczoraj przybył do Poznania samolotem z Belgii przemysłowiec p. Louis Mahien i w dniu dzisiejszym wystartował do Warszawy. P. Mahien przybył do Polski, aby zainteresować się polską produkcją lotniczą, a zwłaszcza samolotami RWD. P. Mahien przybył na aparacie dwuosobowym typu „Dragon".

V kurs wiedzy o Polsce

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w siedzibie Związku Polaków zagranicą w Warszawie odbyła się herbatka, zorganizowana dla stypendystów Związku, słuchaczów V kursu wiedzy o Polsce. W kursie brało udział 40 osób, mężczyzn i kobiet. Słuchacze wyjeżdżają obecnie na 8-dniową wycieczkę po Polsce, zwiedzą Częstochowę, Katowice, Kraków i Zakopane.

WETERAN Z 63 R. ZMARŁ NA OBCZYŹNIE

Nowy Jork, 28. 10. (PAT) W mieście Chicopee w stanie Massachussetts zmarł senior polskich emigrantów, powstaniec z r. 1863, Wincenty Smolczyński, w 90-tym roku życia. Pojmany przez Moskali, wywieziony był na Sybir. Zmarły brał czynny udział w polskim życiu narodowym na wychodźtwie.

Utrwalenia odwiecznych praw Polski do Gdańska żąda Liga Morska i Kolonialna

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Rada Główna Ligi Morskiej i Kolonialnej w związku z ostatnią sytuacją w Gdańsku uhwaliła nast. rezolucje:

Rada główna L. M. i K. na zebraniu w dniu 25 bm. po wysłuchaniu informacyj o stosunkach panujących na ziemi gdańskiej poleca Zarządowi głównemu L. M. i K. poczynić kroki u władz państwowych w kierunku:

1) utrwalenia odwiecznych historycznych praw Rzplitej do ziemi gdańskiej,

2) utrwalenia gwarancji bezpieczeństwa dla niczym nieskrępowanego handlu przez port gdański,

3) rewizji obecnego stanu rzeczy na ziemi gdańskiej dla zabezpieczenia ludności polskiej warunków politycznego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy w Gdańsku zostały podjęte rokowania polsko - gdańskie w sprawie ubezpieczeń społecznych. Dotychczas ustalono procedurę obrad, przy czym termin następnych obrad wyznaczono na 5 listopada. W międzyczasie delegacja polska przedłoży rządowi R. P., a delegacja gdańska Senatowi sprawozdanie z dotychczasowych rozmów.

Warszawa. 28. 10. (Tel. wł. — s. b.). Z Gdańska donoszą: Po głośnych zajściach w domu św. Józefa w Gdańsku, partia niemiecko - narodowa wniosła do Sądu Okr. w Gdańsku skargę o odszkodowanie.

Drogi zwalczania bezrobocia w Polsce

Polska, dźwigana w górę krwawym trudem Marszałka Piłsudskiego oraz współczesnych pokoleń, przypomina Stasia z powieści Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy" w tym czasie, kiedy Staś dzięki celności w strzelaniu uwolnił się nareszcie od swoich siepaczów, lecz znalazł się sam bez pomocy w głębi czarnego lądu. Najtrudniejsze na przestrzeni całych stuleci problematy polityczne, ustrojowe, społeczne i gospodarcze skłębiły się nad Polską w chwili zrzucenia okupacji zaborców.

Przez 10 lat po wojnie cały świat pracował intensywnie, aby usunąć biedę i mizerię wojenną. Doczekano tego momentu, kiedy pełno było produktów i towarów w śpichrzach i składnicach. Wkrótce okazało się, że wyprodukowano ich za dużo. Ceny poczęły spadać i wybuchło bezrobocie. Od tamtego czasu istnieje ta piekielna sprzeczność: z jednej strony nadmiar wszelkich dóbr tego świata, służących do zaspokojenia potrzeb ludzkich, z drugiej strony — głód i nędza wielkich mas, które nie mają za co kupić najpotrzebniejszych rzeczy.

Wykazało się jeszcze raz bardzo wyraziście, że nie można organizacji gospodarczej społeczeństwa przestawiać z dnia na dzień, odręcznie, na inne tory. Jeżeli państwo nie wytworzy instytucji do przewidującego na daleką przyszłość nadzoru i to organizacji pracy, to zawsze będą zachodziły takie jaskrawe omyłki mężów stanu, jakie popełnił Prezydent Hoover, przewidując dłuższą erę dobrobytu w przeddzień olbrzymiego bezrobocia.

Te siły, które spowodowały niebywały rozkwit gospodarczy, wywołały również wielkie wymiary klęski bezrobocia. Maszyna parowa, w której realność i znaczenie nie wierzył jeszcze genialny Napoleon Pierwszy, zdążyła w ciągu 100 lat zasadniczo zmienić oblicze świata. Milion pracujących koni parowych stworzyły taki dobrobyt i taką potęgę, o których dawniej nie marzono. Państwa, które pierwsze wykorzystały szybki rozwój przemysłu fabrycznego, urosły w bogactwa i w liczbę swej ludności. Kryzys sprawił, że najbardziej ludne i uprzemysłowione państwa, najsilniej uczuły zmianę konjuktury, i kryzys, wyrzuciwszy na bruk dziesiątki milionów ludzi, zatrząsł w podstawach tymi państwami. Rozpoczęło się gorączkowe poszukiwanie sposobów ratunku. Anglia ratuje się przy pomocy rynków dominiów i kolonij, Stany Zjednoczone zabiegają, aby opanować rynki w państwach amerykańskich, słabo uprzemysłowionych. Japonia z powodzeniem opanowuje Azję pod względem gospodarczym. Niemcy, stojąc przed ciemną zagadką bytu zbierają siły i energię, aby mieczem przeciąć węzeł gordyjski nowych trudności gospodarczych.

Inne państwa, a Polska w ich liczbie, nie niosą w chwili obecnej tego ciężaru nadmiernego uprzemysłowienia, więc bezrobocie u nich przybrało łagodniejsze formy. Jednakże Polska, w której przez cały wiek potężne siły państw zaborczych robiły wysiłki, aby doprowadzić do ostatecznej zguby ludność polską, ma dodatkowe, swoje, specyficzne bolączki, zaostrzające bezrobocie, jak przeludnienie wsi, karłowate gospodarstwa wiejskie i t. p.

Polska przez czas dłuższy czekała, aż kryzys sam przejdzie, a gdy zauważyła, że nie chce on sam przechodzić, rozpoczęły się coraz energiczniejsze próby zwalczania i kryzysu i bezrobocia.

W innych państwach zaczeto walkę wcześniej i prowadzono ją energiczniej, wskutek tego mogą się one poszczycić wydatniejszymi rezultatami. Italia i Japonia nie ograniczyły się do wysiłków ściśle gospodarczych, lecz przyłączyły do swych państw nowe terytoria w drodze orężnej, aby w ten sposób zwiększyć swe pole pracy. Inne państwa poprzestają dotąd na wojnie gospodarczej, gdyż inaczej niż wojną gospodarczą nie można nazwać tych znienacka improwizowanych dewaluacyj, ograniczeń przywozu, zwiększenia ceł, premij wywozowych, umów kompensacyjnych i tym podobnych wilczych dołów, na których najlepiej wychodzą najstarsze i najchytrzejsze wygi gospodarcze.

Pomijając te wszystkie sposoby partyzantki gospodarczej, prawie wszystkie państwa dla zwalczenia bezrobocia musiały się uciec do przedsięwzięcia wielkich inwestycyj, zatrudniających masy rąk roboczych.

Na tę drogę i Polska będzie musiała wejść, o ile zechce zwalczyć bezrobocie. Jednakże nie każda inwestycja zmniejsza je wydatnie.

Zapora wodna w Rożnowie jest przykładem bardzo cennej i pożytecznej inwestycji, która się opłaci w krótkim czasie i ma ważne znaczenie, ponieważ może ochronić okolice od wielkich klęsk i strat. Główny jednak wydatek przy tej budowie nie idzie na robociznę.

Wydaje się, że budowa dróg lądowych i wodnych może zaabsorbować znacznie więcej sił roboczych. Gdyby, naprzykład, zamiast kolei Tłuszcz-Legionowo wybudowano koleje Ostrołęka - Mława i Łomża - Grajewo, wtedy zajęlibyśmy i ręce robocze i mielibyśmy przecinającą północne województwa magistralę Gdynia - Turmont z odgałęzieniami, bardzo pożyteczną pod rozmaitymi względami. Takich przykładów można dużo przytoczyć.

Innej drogi do zwalczenia bezrobocia dotąd nie widać. Można sobie obiecywać, że stopniowy rozwój przemysłu wchłonie nadmiar rąk roboczych. Na to Polska ma za mało czasu. Świat obecny należy do przewidujących i energicznych, lecz odważnych i śmiałych oraz szybkich w działaniu na wzór Napoleona. O haśle gen. Rydza-Śmigłego nie wolno zapominać ani na chwilę, a hasło to nie znosi i nie uznaje biernego i długiego czekania.

KAZIMIERZ MAZUR

ZE SPORTU

Zawieszenie mistrzostw piłkarskich w okręgu lwowskim

Z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych, które ujemnie wpływają na zdrowie zawodników, L. Z. O. P. N. uchwalił zawiesić wszystkie spotkania piłkarskie w okręgu Lwowskim, aż do wiosny przyszłego roku.

W najbliższą niedzielę nie odbędzie się ani jedno spotkanie. Wyjątek stanowić będzie mecz Hasmonea — RKS. Będzie to jednak ostatnie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo w roku bieżącym.

RUCH ZAKONTRAKTOWAŁ DWA MECZE Z BENIAMINKAMI LIGI

Ruch zakontraktował dwa spotkania towarzyskie z nowo kreowanymi beniaminkami Ligi Państwowej Cracovią i A. K. S. z Chorzowa. Mecz z Cracovią będzie miał zarazem charakter rewanżowy za klęskę, poniesioną przez Ruch w Krakowie w stosunku 1:9. Mecz z A. K. S. odbędzie się 15 listopada, a spotkanie z Cracovią 22 listopada.

A. K. S. Z CHORZOWA „ŚCIĄGA" ZAWODNIKÓW DLA SWEJ DRUŻYNY LIGOWEJ

Amatorski klub sportowy z Chorzowa, przygotowując się do przyszłego sezonu piłkarskiego, w którym wystąpi w Lidze Państwowej, poszukuje zawodników po całej Polsce dla uzupełnienia luk w drużynie. — Na razie, jak nam komunikują, akces do A. K. S. zgłosili: obrońca Głowacki z częstochowskiej Brygady i pomocnik Góra z Cracovii.

ORYGINALNA IMPREZA PIŁKARSKA W PARYŻU

W Paryżu, jak donoszą dzienniki zagraniczne, rozegrany został mecz piłkarski, pomiędzy kombinowaną reprezentacją Hiszpanii złożoną z Katalończyków, a robotniczą reprezentacją Anglii. Zwyciężyła drużyna hiszpańska 3:0. Zawody, z których dochód przeznaczony był na pomoc sanitarną dla wojsk rządowych Hiszpanii, zgromadził przyszło 40.00 widzów. Po meczu Katalończycy samolotem udali się z powrotem na front aragoński.

MECZ BOKSERSKI LECHIA — REKORD

Dnia 1 listopada b. r. odbędą się w sali Pracowników Gminnych przy ulicy Kuszewicza 1, zawody bokserskie między powyższymi drużynami o drużynowe mistrzostwo Okręgu. Początek o godzinie 19-tej. Lechia wystąpi w nieco osłabionym składzie, to też walki będą interesujące i należy oczekiwać niespodzianek.

OSTATNI MECZ LIGOWY WE LWOWIE

W niedzielę, dnia 1 listopada b. r. o godzinie 11-tej, rozegrane zostaną na boisku Pogoni zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. pomiędzy Pogonią a Warszawianką. Zawody te zapowiadają się bardzo atrakcyjnie ze względu na ostatnie wyniki Warszawianki, która w tym roku pretenduje do tytułu wicemistrza. Pogoń ze swej strony dołoży starań, by z zawodów tych wyjść zwycięsko i uplasować się ostatecznie na 5 miejscu w tabeli. Ceny wstępu normalne.

SUCHA ZAPRAWA NARCIARSKA

Okręgowy Ośrodek W. F. we Lwowie organizuje wzorem lat ubiegłych 6-cio tygodniową „Suchą zaprawę narciarską" dla narciarzy zaawansowanych i początkujących tak zrzeszonych jak również i nie zrzeszonych w Polskim Związku Narciarskim.

Zaprawa prowadzona będzie przez fachowych instruktorów w dwu grupach: dla mężczyzn i kobiet. Dla kobiet w poniedziałki, środy i piątki od 18.30 do 19.30. — Dla mężczyzn w poniedziałki, środy i piątki od 20 — 21.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji kancelaria Okr. Ośrodka W. F. Lwów — Jabłonowskich 5, (Hala Sportowa), codziennie od godziny 11—12 i od 17—18-tej

JÓZEF BIENIASZ 43

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Z ludzi, nawet leśnych bywalców, rzadko kto zapuszczał się na ową polanę. Strzegły ją grząskie błota, mokradła, leśne bajora. Jedne tylko jelenie znały dokładnie brody i płaje, kędy było można dostać się na łąkę. I dziwna rzecz, znały je zarówno stare, jak młode. Możnaby powiedzieć, że znajomość terenu przechodziła z matki na dziecko, podawana z pyska do pyska. Bo od byków to nie wychodziło. Wszak nie byka rzeczą uświadamiać potomstwo, które go i tak nigdy nie obchodzi. Zresztą dorosłe byki nie lubiły gromady i najchętniej przebywały samotnie w kniei, póki je nie powołał na gody ich wewnętrzny zew.

Jak każdego roku, tak i teraz, po św. Bartłomieju, jelenie jakby pod wpływem nieprzepartego musu, ciągły na ostrów. Z leśnych zapadni, schronów głusz, labiryntów, zewsząd śpieszyły ku ostrowiu kształtne łanie, stare i młode, skrzykując się po drodze, niby gromada drużek, idących na wesele. Wszystkie je pospołu pędził dziwny żar krwi, wspomnienia godów ubiegłych lat, przeczucie rozkoszy, o jakich łania łanię nie omieszkały zapewne uświadomić. Śpieszyły na spotkanie groźnego, brodatego małżonka, wzruszone, rozdygotane na myśl o tym, jak ów srogi samek, rycerz wymarzony, weźmie je władczo, skłuje silnymi konarzyskami rogów, brutalnie obije, sponiewiera; jak zaciąży przez wiele tygodni nad ich wolą i zrobi z nimi, co sam zechce.

Zaś z innych stron puszczy garnęły byki naschwał. Łby miały zbrojne we włócznie gładkie, niby wypolerowana stal. Szły chłopy o rogach przez wiek guzami pokrytych, a tylko ku górze wyszlifowanych, o gałęziach białych i żółtych, dźwigające na łbach istne chojary, lub tylko kilka ostrych dzirytów. Szły dumne, postawne, imponujące. Były takie, co wzrostem sięgały ramion dorosłego człowieka, o piersiach silnych, muskularnych, szyi długiej, zarozumiale podniesionej. Poniektóre były brodate, jak dziady, mocno w sobie rozparte, twardoracice. To pojedynki, groźne dla ludzi i zwierząt, stara szlachta rodu, co już niejeden turniej na barkach dźwigała, niejedne krwawe zapasy odbyła. Były takie, co ważyły 300 kilogramów, niekiedy nawet więcej. Różni się trafiali potentaci.

Pod koniec sierpnia, z nastaniem zmierzchu, lub wczesnym świtaniem, zaciszne lasy wokół ostrowia rozbrzmiewały od gniewnych poryków i chrapliwych beków. Niosły się gulgoty, niskobasowe pomruki, mściwe wyzwania. To możni siłacze przyzywali władczo strwożone łanie na tajemnicze sabaty, lub złośliwe mruki — pojedynki wzywały na bój każdego, kto im śmiał stanąć na przeszkodzie. Biada pomniejszemu zwierzowi, biada nawet człowiekowi, którvby śmiał zajść drogę. Rzucały się nań bez namysłu, tratując, depcąc, zaciekle bodąc.

Łanie, jako bezrogie i pozbawione broni, były płochliwsze. One to czuwały nad bezpiecznym przebiegiem godów, wczas przestrzegając przed nieprzyjacielem, którego umiały odkryć nawet na znaczną odległość. Nie płoszył je drobny naród leśny, ale strzegły się przed niedźwiedziem, zrzeszonymi w gromadę wilkami i przed człowiekiem, bo ten był najniebezpieczniejszy.

Na rykowisko przychodził co rok stary zbój jeleni, istny wielkozwierz, postrach wszystkich byków boru. Liczył napewno z górą 20 lat, co można było poznać po czterokrotnym skrzywieniu głównego członu rogów. Ten potworny, kościany krzak na łbie, którego każda gałąź była w stanie zabić, ważył pewno z 15 kilo. Tak uzbrojonemu nikt nie potrafił dotrzymać placu, nikt nie zmógł. Potężnym uderzeniem płaskiej czaszki zwalał z nóg każdego rywala. Pokonanemu rozpruwał brzuch, łamał kości, deptał trzewia. A potym, wpadłszy w dziką furię, rzucał się na strwożone stadko łań, bodąc boleśnie, pędząc z miejsca na miejsce, a przecie nie pozwalając uciec.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

30 października 1936

Piątek
Klaudiusza
Jutro: Wolfganga
Wschód słońca 6·27
Zachód „ 16·11

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion".

Sobota, dnia 31 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion".

Niedziela, dnia 1 listopada g. 3.30 popoł. Ab. 3. — „Spazmy modne". — Ceny najniższe.

Niedziela, dnia 1 listopada g. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Piątek — przedstawienie zamknięte wyłącznie dla żołnierzy garnizonu lwowskiego.

Sobota — godz. 19.30 — „Manewry jesienne" — operetka Karola Bakonyi z muzyką Emmericha Kalmana. — Nieodwołalnie przedostatnie przedstawienie.

Niedziela — godz. 19.30 — „Manewry jesienne" — operetka Karola Bakonyi z muzyką Emmericha Kalmana. — Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Bohaterowie Sybiru". Walka z bolszewikami ochotników 5 Dywizji Syberyjskiej. W gł. rolach: Bodo, Brodzisz, Cybulski, Stępowski i in.
ATLANTIC: „Tajna Brygada" — w głównej roli Vera Korene i Jean Murat.
CASINO: „Król kobiet".
CHIMERA: „Mały buntownik".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Morderca" oraz „Noce wiedeńskie".
GRAŻYNA: „Bolek i Lolek" film polski z Adolfem Dymszą, oraz wspaniałe dodatki.
KOPERNIK: „Pasteur" (Paul Muni).
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypcach"
METRO: „Kapitan Blood".
MUZA: „Skandale milionerów" oraz „Wanesan".
PALACE: „Trędowata" — Barszczewska, Brodniewicz, Ćwiklińska, Wysocka, Stępowski, Węgrzyn.
PAN: „Porwano kobietę". Sekrety marynarki wojennej.
PAX: „Dawid Copperfield" z Freddie Bartholomew.
RAJ: „Jadzia" (w głównej roli J. Smosarska).
STYLOWY: „Roberta" i rewia.
ŚWIT: „Księżniczka czardasza".
TON: „Robin Hood z Eldorado".
UCIECHA: „Czerwony sułtan" i rewia.

Radiowy akwizytor przy robocie

(a) Firma Fot-Abo-Rad (pl. Mariacki 9) wniosła w dniu wczorajszym doniesienie przeciw swemu akwizytorowi, Leonowi Umschweifowi (ul. Na Torfy, l. 1), który pobrał od tej firmy 7 aparatów radiowych celem rozsprzedaży, przy czym miał złożyć firmie pierwszą ratę w gotówce, w kwocie 15 zł., z potrąceniem 5 zł. dla siebie a na resztę przedstawić ratalne weksle odbiorców. Po pewnym czasie Umschweif złożył firmie pierwszą ratę i przedstawił weksle odbiorców, gdy zapadł jednak termin płatności drugiej raty, cisza panowała na całej linii. Wysłane przez firmę karty upominające wróciły z dopiskiem, iż adresaci są nieznani.

Po oddaniu sprawy policji, zawezwany do komisariatu Umschweif zrazu dawał niejasne odpowiedzi, następnie jednak przyznał się, że aparaty radiowe sprzedał Józefowi Streitowi, właścicielowi sklepu z przyborami radiowymi (ul. Źródlana, 11), od którego otrzymał za każdy aparat po 30 zł. Z tych pieniędzy złożył firmie pierwszą ratę w kwocie 15 zł. od aparatu, otrzymując po 5 zł. od każdej transakcji. Dochodzenia przeciw Umschweifowi prowadzone są w dalszym ciągu.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki l. 5. — „ZEPPELIN W PRZESTWORZACH".

— MAGAZYN POŚCIELI R. DRZAŁA, Lwów, Chorążczyzny 5, poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 4 zł., materace po 6 zł., przyjmuje pierze do prania, tel. 294-81. 1340

TEATR WIELKI. Dziś w piątek, dnia 30-go b. m. o godzinie 7.30 wieczorem „Pigmalion" komedia Shawa, cieszącą się zawsze tradycyjnym powodzeniem. W obsadzie ról głównych nastąpiła pewna zmiana, a mianowicie: w roli Elizy Doolittle wystąpi p. Janina Szrajerówna, zaś w roli Klary p. Irena Tomaszewska — reszta obsady bez zmiany. Reżyseria J. Strachockiego.

Jutro, w sobotę „Pigmalion".

— PROGRAM INAUGURACYJNEGO KONCERTU FILHARMONII LWOWSKIEJ, który odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada w sali Teatru Wielkiego, jest hołdem dla jednego z największych symfonistów romantycznych Antoniego Brucknera w 40-tą rocznicę jego śmierci. Wykonaną zostanie jego czwarta symfonia zwana romantyczną, która jeszcze za życia mistrza osiągnęła wielką popularność w szlachetnym tego słowa znaczeniu. Tę zawdzięcza bez wątpienia lśniącej i świeżej muzycznej zawartości, wielkiemu bogactwu wspaniałych pomysłów, wysokiej artystycznej dojrzałości w koncepcji i formalnej realizacji. Biorąc pod uwagę, jak rzadko lwowski świat muzyczny ma sposobność słyszeć dzieła Brucknera, można koncert ten uważać za wielką uroczystość artystyczną.

— NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM W niedzielę, dnia 1 listopada dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim. Po południu o godzinie 3.30 po raz pierwszy jako przedstawienie po południowe po cenach najniższych świetna komedia Bogusławskiego p. t. „Spazmy modne". Obsada premierowa. Reżyseria A. Cwojdzińskiego. Wieczorem o godzinie 7.30 komedia Shawa „Pigmalion".

— WIDOWISKO DLA DZIECI W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA. W przygotowaniu jest pełne humoru widowisko dla dzieci p. t. „O dziewczynce Potulce i księżniczce Kaprysi" w 3-ch aktach Janiny Kochanowskiej z muzyką Tomasza Szyffersa — w inscenizacji Władysława Morawskiego. Doskonała obsada sił fachowych jakoteż „cudownych dzieci" Lwowa. Wspaniałe balety, układu primaballeriny Rysi Goreckiej, Ledy Ciesielskiej i Wł. Morawskiego. Nowe dekoracje projektował W. Hładuński. Ceny miejsc od 25 groszy do 1.60 zł.

W foyer teatru wystawa artystycznych kilimów.

— S. O. S. — SKECZ RADIOWY. Na parowcu, kursującym między Europą i Ameryką, powstaje w ciągu długiej podróży ciekawy splot wydarzeń. Bohaterami chwili są: pasażer, dwóch oficerów marynarki i kobieta. Wartko toczy się akcja o podłożu sensacyjnym, obfitując w dowcipne sytuacje. Oto ogólny zarys skeczu S. O. S. Fryderyka Porgesa, jaki nadany będzie w piątek, o godzinie 22.30 przez Rozgłośnię Lwowską w wykonaniu artystów teatrów lwowskich. Reżyseruje W. Budzyński.

— MŁODZIEŻ LWOWSKA PRZED MIKROFONEM. W ramach stałej, nie dawno do lwowskiego programu wprowadzonej audycji: „Młodzież lwowska przed mikrofonem", usłyszymy w piątek, o godzinie 15.35 produkcje chórów szkół żeńskich św. Anny i im. Elizy Orzeszkowej. Koncertem kierować będzie Oktawia Grząska.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Dziś w piątek, o godzinie 16.15. kierownik Akcji „Radio chorym" ks. Michał Rękas, przeprowadzi rozmowę z chorymi. O godzinie 18.20 Leszek Wieleżyński wygłosi feljeton p. t. Wizyta na Fiordzie krasnoludków, zaś o godzinie 18.40 Dyrektor Rozgłośni Janusz Żuławski, udzieli radiosłuchaczom odpowiedzi na listy i omówi nowości programowe.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Roztworowski Stefan, wł. dóbr — Hrechorów, Hr. Plater Jan, wł. dóbr — Moszków, Bogdanowicz Stefan, wł. dóbr — Dżurów, Dowpałłowa Zofia, wł. dóbr — Nowo-Malin, Radzimińska Marie, wł. dóbr — Brody, Hr. Roztworowska Jadwiga, wł. dóbr — Hrechorów, Astan Paweł, wł. dóbr — Zrębówka, Radzimiński Józef, redaktor Kuriera P. — Warszawa, Janiszewski Marian, urzędnik — Fordon, Polak Juliusz, dyrektor — Biała-Bielsko, Kujawski Kazimierz, przemysłowiec — Dubno, Cichacz Ludwik, urzędnik — Warszawa, Inż. Kinel Tadeusz — Warszawa, Sznajder Roman, wł. dóbr — Romanów, Dembicka Stanisława, urzędniczka — Warszawa, Skóra Franciszek leśnik — Skomorochy, Dr. Tomasik Józef adwokat — Lesko, Dr. Strasberg Józef, adwokat — Kraków, Koślacz Stanisław, inż. ruchu — Warszawa, Smolnicki Karol, em. sędzia okr. — Dobromil, Kamiński Kazimierz, przemysłowiec — Czurów, Sekułowiczowa Janina, żona inż. — Zamość, Kling Leon, dyr. — Gdańsk, Freund Maurycy, dyr. — Borysław, Szerman S., kupiec — Warszawa, Sternbach J., przemysłowiec — Drohobycz, Zand Władysław, przyemysłowiec — Warszawa, Sternbach Ignacy, przemysłowiec — Drohobycz, Kohn S. — Wiedeń.

WYJAŚNIENIE

W związku z artykułem naszym, dotyczącym niefortunnej gospodarki w M. Z. A. śpieszymy wyjaśnić, że z prof. Michalskim rozwiązany został stosunek służbowy nie w związku z wynikami rewizji, lecz z powodu redukcji tego działu, w którym pracował prof. Michalski.

— REKTOR U. J. K. DO STOWARZYSZEŃ AKADEMICKICH. Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. dr. Kulczyński, rozesłał w związku z ostatnimi zajściami na Uniwersytecie i zawieszeniem wykładów, następujące pismo do wszystkich stowarzyszeń akademickich:

„W piątek, dnia 23 b. m., zaszły na Uniwersytecie J. K. zdarzenia, które zmusiły władze akademickie do zawieszenia czynności uniwersytetu. W głównym gmachu Uniwersytetu, pchnięto nożem w plecy studenta Żyda, kilku zaś innych pokaleczono uderzeniami pałek i kastetów. Uderzono w twarz starego, 60-letniego woźnego Uniwersytetu za to, że pełniąc swój obowiązek, usiłował zapalić światło w korytarzu, w którym rozgrywała się krwawa bójka.

Od zarządzeń powyższych upływa już dni 5, a dotychczas rektor uczelni nie spotkał się ze strony zarządu stowarzyszeń akademickich z żadnym potępieniem zaszłych wydarzeń, z żadnym zaznaczeniem stanowiska które by pozwoliło władzom akademickim zapoznać się z opinią zorganizowanej młodzieży akademickiej i jej ustosunkowaniem do tych graniczących ze zbrodnią czynów.

Na zarządach stowarzyszeń akademickich, cieszących się zaufaniem kolegów zrzeszonych na różnych odcinkach ideowej pracy akademickiej, ciąży obowiązek zaznaczenia swego stanowiska.

Powołując się na odezwę p. Ministra W. R. i O. P. i na zawarty w niej apel, wzywam przewodniczących wszystkich stowarzyszeń akademickich do niezwłocznego zwołania zarządów swoich stowarzyszeń w celu powzięcia uchwał, określających stosunek zorganizowanej młodzieży akademickiej do czynów, których widownią stała się nasza uczelnia i do zakomunikowania rektorowi powziętych uchwał".

— AKADEMICKI ODDZIAŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO, składa dziesięć złotych na Fundusz Obrony Narodowej i wzywa inne organizacje akademickie na terenie Lwowa do składania datków na ten cel.

OTTO SOYKA

AKTA T.

43

Znatowicz nie patrzył wcale na sąsiedni stolik. Mimo to dostrzegł, że do dwóch ichmościów przysiadł się trzeci: mały. krępy, barczysty; posłyszał również, że ożywiona rozmowa toczy się dalej.

Na pewien czas przed odejściem pociągu do Gdańska kazał zajechać samochodowi. Kiedy mijał hall hotelowy, czapki portiera i boyów sfrunęły do ziemi. Gość pierwszej kategorii, zgodnie z tradycjami najlepszych sfer, mieszkał w hotelu „Palace" i zgodnie z tymi samymi tradycjami raczył pobyt ten ukończyć.

Ledwie auto Znatowicza zniknęło za węgłem, trzej panowie, którzy do niedawna siedzieli w kawiarni przy sąsiednim stoliku, skierowali się ku wyjściu. Już nie rozmawiali ze sobą beztrosko; poważnie i rzeczowo zabierali się do pracy. Skinęli na taksówkę, ale nim wsiedli, zdarzył sę incydent, który ich wstrzymał na chwilę. Jakiś bardzo elegancki, blady pan o zblazowanym wyrazie twarzy podszedł do niskiego, barczystego wywiadowcy i uchylając nieznacznie kapelusza, powiedział stłumionym głosem:

— Jeśli się nie mylę, pan Antoni Chrzaszcz?

— Tak jest. — Chrząszcz najwyraźniej nie był zachwycony niespodziewanym spotkaniem.

— Chciałem tylko zwrócić pańską uwagę, że zamierza pan udać się na niewłaściwy dworzec. Para, której pan szuka, jedzie nie do Gdańska, lecz do Berlina. Pan Znatowicz ma dwa paszporty zagraniczne, prawdziwy dla siebie i sfałszowany dla swej towarzyszki. Kurjer do Berlina odchodzi o godzinie dziewiętnastej minut dwie.

Pan Chrząszcz zaniemówił na moment.

— Ale... kiedy ja nie wiem, kim pan jest... — wymamrotał wreszcie, wciąż jeszcze nie mogąc ochłonąć ze zdumienia.

— Nazywam się Jerzy Horyński — padła odpowiedź — ale to z pewnością nic panu nie mówi. Pracuję wspólnie z panem Andrzejem Tomaszewskim, o nim już pan chyba słyszał. Niestety, nic więcej nie mogę panu wyjaśnić.

Pożegnał się uprzejmie i odszedł. Trzej wywiadowcy spoglądali na siebie zdumieni. Wreszcie odbyli krótką naradę, w której wyniku dwaj pojechali na dworzec gdański, a trzeci, Antoni Chrząszcz przywołał drugą taksówkę i udał się na dworzec Główny, skąd odchodził pociąg do Berlina. Niespodziewana informacja, poparta nazwiskiem Tomaszewskiego, wydała mu się wiarogodna, postanowił więc przypilnować osobiście odejścia kuriera berlińskiego. Tak też uczynił.

Znalazł się na właściwym peronie i odrazu ujrzał ściganą parę! Już z daleka widać było szare palto podróżne i bronzowy kostium. Pan Chrząszcz ścisnął w kieszeni nakazy aresztowania. Nie było już najmniejszej wątpliwości co do zamiarów obojga uciekinierów. Nie mieli żadnych bagaży. Znatowicz kazał bowiem odesłać wszystkie walizy na dworzec Gdański. Uczynił to tylko w tym celu, żeby wprowadzić w błąd tych wszystkich, którzy interesowali się celem jego podróży.

Nie przeczuwając, co ich czeka, Znatowicz i jego towarzyszka wybrali miejsca w przedziale. Marta usiadła, pan w szarym placie wyszedł na przedni pomost i zawołał chłopca, sprzedającego gazety. Pociąg miał ruszyć za cztery minuty. Chrząszcz przypomniał sobie dokładnie, co teraz nastąpiło. Podniósł kołnierz palta i zwrócił się do jegomościa w szarym płaszczu ze zdaniem, którego tak często używa się w służbie:

— Mam rozkaz aresztowania pana i pańskiej towarzyszki. Proszę unikać wszelkiego zwracania na siebie uwagi i iść za mną. W przeciwnym razie zwrócę się o pomoc do dworcowego posterunku policji mundurowej.

I co się stało potym?

Pan w szarym płaszczu przeczytał nakaz, spojrzał wywiadowcy spokojnie w oczy i powiedział:

— Jest pan w błędzie.

(C. d. n.)

— POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE. Posiedzenie naukowe odbędzie się 29 b. m. o godzinie 21, Sem. Mat. na Politechnice. — Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2. Komunikaty: (tytuły w dziennikach). P. Sergesco, profesor uniwersytetu w Cluj: Sur l'atmosphere mathematique du XVII-eme siecle. 3. Sprawozdanie z literatury.

— ODCZYT DR. ŁUCJI CHAREWICZOWEJ, p. t. „Cmentarze Lwowa", odbędzie się staraniem Związku Pań Domu w piątek o godzinie 17 w lokalu Związku przy ulicy Batorego 38. Goście mile widziani.

— „MUZYKÓW - AMATORÓW" na członków symfonicznej Orkiestry Stow. „Gwiazda" we Lwowie, ul. Franciszkańska L. 7, przyjmuje kapelmistrz podczas prób we wtorki i czwartki od godziny wpół do ósmej wieczorem.

— POSTULAT CZYLI SZKOŁA ZAKONNA OO. BERNARDYNÓW W POLSCE. Prowincjał zakonu OO. Bernardynów podaje do wiadomości, że z początkiem listopada, otwartą zostanie w Kalwarii Zebrzydowskiej Szkoła zakonna, w której kandydaci na braci zakonnych, zaprawiać się będą duchowo i zawodowo do przyszłej pracy w Zakonie w kraju i na misjach zagranicznych.

Po informacje zgłaszać się do najbliższego klasztoru OO. Bernardynów, do klasztoru tegoż Zakonu w Kalwarii Zebrzydowskiej, lub pod adresem: Prowicjał OO. Bernardynów, Lwów

— MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFÓW dla udogodnienia klienteli, wprowadziło do sprzedaży karnety ze znaczkami pocztowymi wartości 10, 15 i 25 gr. Cena sprzedażna karnetu wynosi 2 zł. Karnety te są do nabycia w większych urzędach pocztowych, oraz w urzędach i agencjach p. t., znajdujących się w miejscowościach uzdrowiskowych, letniskowych i u pracowników „poczt peronowych".

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK P. K. O.

Dnia 26 b. m. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 31-sze z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii II-giej.

Po zł. 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek:

51911 52395 52798 54279 54924 55038
55039 55421 56771 57988 58858 58910 58962
60398 61085 63108 63914 65226 65977 66265
67877 70373 70938 72236 72873 77153 77700
77976 78863 80684 80885 82082 82633 83680
85635 86913 87882 89349 90354 91158 91749
91965 92224 92907 93548 93682 93914 95195
95284 96804 96952 97649 100094 100364
101617 102350 103338 103722 103842 104009
104570 104601 105330 107459 107627 107895
107926 108978 109520 110153 110749 111199
112511 112775 113224 113387 113433 113746
115543 116827 117691 118131 118234.

Książeczki premiowane Serii II-giej, wylosowane dawniej, a nie zrealizowane: Nr. Nr. 54172, 75772, 77595, 117792.

Nazwać rzecz po imieniu!

(—) Jeden z wczorajszych dzienników popołudniowych zamieścił artykuł p. t.: „Intrygi wrogów M. Z. A., zamaskowane rzekomą troską o majątek gminy". Po długich wywodach, na marginesie nowego stanu rzeczy w Miejskich Zakładach Aprowizacyjnych autor tego artykułu kończy:

„Stawiamy tę sprawę jasno i otwarcie, gdyż uważamy, że poza wrogiem wewnętrznym, który rujnował MZA przez nieodpowiednią gospodarkę istnieje jeszcze wróg zewnętrzny, który obawia się tego, by chory pacjent nie wyzdrowiał i nie rozpoczął normalnego życia...".

Czyż nie jaśniejby było i otwarciej, gdyby autor tych uwag nazwał tych wrogów po imieniu? Wszak prez. dr. Ostrowski odebrawszy ten dział gospodarki miejskiej z rąk wiceprezydenta Chajesa delegował komisję i mamy wrażenie że ona przyjdzie z ostatecznymi wnioskami na podstawie zbadania całokształtu gospodarki M. Z. A. Tych wniosków nie należy przesądzać „Wróg wewnętrzny M. Z. A.". Kto? Może jaśniejsze postawienie sprawy rzuci pewien snop światła na to zagadnienie.

(a) CAŁOWAŁ SIĘ Z PRZYJACIELEM I SKRADŁ MU 20 ZŁ. Adam Gryniewicz, malarz (ul. Wyspiańskiego 20) doniósł policji, iż w dniu wczorajszym przebywał w pewnej restauracji na pl. Bernardyńskim w szerszym towarzystwie i gdy na odchodnem całował się z przyjacielem Fotygą, ten skradł mu z kieszeni kamizelki 20 zł. Serdecznego przyjaciela, od którego odebrano 20 zł., osadzono w aresztach policyjnych.

Lwów w akcji Pomocy Zimowej

(—) W wielkiej sali Rady Miejskiej odbyło się duże zebranie przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa, mające na celu zorganizowanie akcji Pomocy Zimowej dla bezrobotnych. Zebranie liczące około 200 osób otworzył krótkim przemówieniem prezydent miasta dr. Ostrowski, witając przedstawicieli rządu w osobach p. nacz. Kwaśniewskiego i starosty Porembalskiego, oraz tych, którzy jako reprezentanci wszystkich organizacji, sfer i wyznań przybyli, by przyczynić się do pomocy w zamierzonej akcji. Pan prezydent podkreśliwszy ważkość problemu bezrobocia w Polsce a więc i we Lwowie zaapelował do serc i ofiarności szerokich kół mieszkańców naszego grodu.

Następnie nacz. dr. Drwęski przedstawił schemat organizacyjny Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej, nad którym protektorat raczyli objąć: Władysław Belina-Prażmowski, wojewoda lwowski, Ks. Arcybiskup Dr. Bolesław Twardowski, Metropolita obrz. łac., Ks. Arcybiskup Dr. Andrzej Szeptycki, Metropolita obrz. gr. kat., Ks. Arcybiskup Dr. Józef Teodorowicz, Metropolita orm., Gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, inspektor armii, Gen. bryg. Michał Karasiewicz - Tokarzewski, dca O. K. VI, Dr. Marian Zbrowski, prezes Sądu Apel., Jerzy Gadomski, kurator Okr. szk., Dr. Stanisław Kulczyński, rektor U. J. K., Dr. Adolf Joszt, rektor Politechniki, Dr. Jerzy Aleksandrowicz, rektor Akad. Med. Wet., Dr. Henryk Korowicz, rektor W. S. H. Z. i Dr. Stanisław Ostrowski, prezydent miasta.

Na czele Wydziału wykonawczego stanął p. Br. Laskownicki a jako skarbnik fungować będzie dyr. Michał Guzecki. Ponadto zorganizowano szereg sekcji i tak propagandową, której przewodniczy prezes Jan Antoniewicz, sekcję zbiórki pieniężnej, którą kierować będzie prezes dr. Jan Poratyński, sekcję pomocy dzieciom, nad którą przewodnictwo powierzono prezydentowej Kamilii Ostrowskiej i sekcję zbiórki materialnej którą kierować będzie prezes Jan Kanty Pfau.

Zebrani zaaprobowali skład Komitetu, po czym wyłoniła się krótka dyskusja, która dostarczyła nieco materiału dla prac Komitetu.

Z dniem wczorajszym przeto rozpoczęła się we Lwowie akcja Pomocy Zimowej dla bezrobotnych i oby dała jak najlepsze rezultaty.

Zakończenie bojkotu Żyd. Klubu Narodowego

(—) Przed kilkoma miesiącami na terenie Rady Miejskiej miało, w związku z przemianowaniem ul. Murarskiej na ul. bryg. Czesława Mączyńskiego, charakterystyczne zajście.

Oto członkowie Żyd. Klubu Narod. w chwili głosowania nad tym wnioskiem opuścili demonstracyjnie salę. W związku z tym Polski Klub Radzieckiej zastosował wobec członków klubu żydowskiego bojkot, polegający na tym, że w chwili, gdy w Radzie Miejskiej rozpoczynał przemówienie któryś z członków tego ugrupowania, wówczas Klub Radziecki opuszczał salę posiedzeń.

Po pewnym czasie do prezydium Klubu Radz. zgłosił się przedstawiciel Z. K. R. adw. dr. Schmorak, który wyraził gotowość złożenia deklaracji, mającej być satysfakcją za demonstrację tej grupy Żydów. Prezydium Pol. Klubu Radz oświadczenia Klubu Żyd. nie przyjęło do wiadomości i bojkot trwał nadal. Da remnie Żydzi przy każdej nadarzającej się sposobności składali oferty, zmierzające w kierunku pogodzenia. Między innymi ofertę taką złożył red. Hescheles.

W ostatnim czasie jednak oferenci stali się nader natarczywi i onegdaj sprawa likwidacji bojkotu znalazła się na porządku dziennym Polskiego Klubu Radzieckiego. Po długiej, żywej dyskusji, w czasie której szereg członków tej grupy radzieckiej wypowiedział się przeciw ofercie, po zarządzeniu głosowania nieznaczną większością, przy wstrzymaniu się kilku członków od glosu, postanowiono przyjąć deklarację Żyd. Klubu Narod. do wiadomości i przerwać bojkot.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej deklarację tę odczyta r. dr. Schmorak, a w treści tejże ma być stwierdzone, że przez opuszczenie sali w chwili głosowania członkowie Żyd. Klubu Narod. dalecy byli od jakiejkolwiek demonstracji antypolskiej i że nie mieli żadnej tendencji demonstrowania przeciwko nazwaniu ul. Murarskiej ul. bryg. Mączyńskiego, będącego po wsze czasy symbolem Obrony Lwowa.

Na dzisiejszej więc Radzie Miejskiej bojkot zostanie zakończony.

Elektryczny szczur podgryzał się pod cudzy prąd

(a) Jan Biły, właściciel piwiarni łyczakowskiej, zamieszkały przy ul. Grodzickich l. 1, od dłuższego czasu płacił wysokie rachunki za światło i pewnego razu zastanowił się nad tem głębiej, gdzie leży tego przyczyna. Wieczorem pogasił w swem mieszkaniu światło i stwierdził, iż pomimo tego zegar pozostaje w ruchu a cyferki zaskakują jedne za drugiemi. Na drugi dzień późnym wieczorem przybył zawezwany monter M. Z. E. celem zbadania zegara.

Po wyłączeniu licznika przez montera wybiegł z I. p. nieznany bliżej osobnik i oświadczył monterowi, że w jego pokoju na I p. od podwórza zgasło w tej chwili światło.

Monter udał się w wskazanym kierunku i niebawem ustalił, iż w pokoju tym, obok zwyczajnej lampy nieużywanej, zainstalowaną była druga o żarówce 100-wattowej, do której pociągnięty był kabelek nie z własnego przewodu pokojowego, ale z przewodu, doprowadzającego prąd do mieszkania Jana Biłego, który skutkiem tego, mając w swej sieci nieznanego spólnika, opłacać musiał tak wygórowane rachunki za światło. Policja zajęła się wyszukaniem szczura elektrycznego, który przez tak długi czas podgryzał się pod cudzy prąd.

(a) RÓŻA GAERBER SPRZEDAJE WINOGRONA... Jeden z urzędników przechodząc wczoraj ul. Rejtana zakupił z wózka na ulicy od handlarki Róży Goerber klgr. winogron. Niebawem stwierdził, że w odważonych owocach brak 22 dkg, udał się tedy do Komisariatu, który przeciw niesumiennej handlarce skierował do prokuratury doniesienie o oszustwo.

(a) ARESZTOWANY POD ZARZUTEM KRADZIEŻY. Dochodzenia, prowadzone w związku z kradzieżą damskiego złotego zegarka z brylancikami na szkodę Gustawy Schieflowej (ul. Łyczakowska 107), ujawniły, iż kradzieży tej dopuścił się Bronisław Winiarski, z zawodu fryzjer, u którego w czasie rewizji zegarek znaleziono. Winiarskiego odstawiono do sądu.

(a) SAMOBÓJCZY SKOK UCZENICY. W zamiarze samobójczym skoczyła wczoraj z I p. uczenica Wiktoria Willman, zamieszkała przy ul. Jasnej l. 32. Uczenicę, która doznała złamania lewej ręki, Pogotowie przewiozło do Szpitala powszechnego. Powodu nie zdołano na razie ustalić.

Sprawa plastycznej panoramy Lwowa

W gabinecie p. wiceprez. dr. Weryńskiego odbyła się dziś konferencja przy udziale prof. Politechniki lwowskiej dr. Osińskiego, dyr. Czołowskiego, naczelnika Wydz. VIII r. Stobieckiego i inż. Witwickiego, twórcy plastycznej Panoramy Lwowa. Przedmiotem konferencji była sprawa ustosunkowania się miasta do projektowanej i silnie propagowanej przez niektóre czynniki plastycznej panoramy Lwowa z przed r. 1772. W rezultacie na konferencji postanowiono, że Prezydium miasta zwoła w połowie listopada zebranie, w którym wezmą udział wszystkie powołane czynniki, jak Towarzystwa naukowe, Tow. Miłośników przeszłości Lwowa, Tow. Historyczne itp., celem rozpatrzenia pewnych kwestii spornych, jakie co do realizacji projektu wyłoniły się zarówno w opinii publicznej, jak i na terenie zainteresowanych zrzeszeń naukowych.

Komunikacja tramwajowa i autobusowa w czasie Dni Zadusznych

W dniach 31 października br. w godzinach od 12—19, 1 listopada w godz. od 8—19 i 2 listopada w godz. od 12—19-tej wozy lini: 1, 2, 3 i 8 zmieniają kierunki jazdy i będą kursowały, jak następuje:

Wozy linii „1" z Dworca gł. ul. L. Sapiehy, Kopernika, Sykstuską, Rynkiem, Łyczakowską do Cmentarza Łyczakowskiego, następnie ul. Zieloną, Batorego, Hetmańską, Sykstuską, Kopernika, L. Sapiehy do Dworca Gł.

Wozy linii „2" co 2-gi wóz oznaczony odpowiednimi tablicami kierunkowymi, z Dworra Gl. ul. Gródecką, Kazimierza Wielkiego, Legionów, Batorego, Zieloną do Cmentarza Łyczakowskiego, następnie ul. Łyczakowską, pl. Bernardyńskim, Hetmańską, Kazimierza Wielkiego, Gródecką do Dworca gł.

Wozy linii „3" z Rog. Janowskiej, ul. Janowską, Kazimierza Wielkiego, Legionów, pl. Bernardyńskim, pl. Ks. Bandurskiego, Łyczakowską do Cmentarza Łyczakowskiego, następnie ul. Zieloną, Piłsudskiego, Batorego, Hetmańska, Kazimierza Wielkiego, Janowską do Rog. Janowskiej.

Wozy linii „8" z Bogdanówki, ul. Gródecką, Kazimierza Wielkiego, Legionów, Batorego, Zieloną do Cmentarza Łyczakowskiego, następnie ul. Łyczakowską, pl. Bernardyńskim, Hetmańską, Kazimierza Wielkiego, Gródecką do Bogdanówki.

Niezależnie od powyższego zostaną uruchomione wozy pomocnicze o znaku „4 A", które będą kursowały z ulicy 29-go Listopada, ul. Potockiego, Kopernika, Sykstuską, Legionów, Batorego, Zieloną do Cmentarza Łyczakowskiego, następnie ul. Łyczakowską, Podwale, Rynkiem, Sykstuską, Kopernika, Potockiego do ul. 29-go Listopada; o znaku „H", które będą kursowały z Gabrielówki, ul. Żółkiewską, pl. Krakowskim, Kazimierza Wielkiego, Janowską do Cmentarza Janowskiego i z powrotem tymi samymi ulicami do Gabrielówki, oraz z Wałów Hetmańskich do Cmentarza Janowskiego.

Autobusy M. K. E. będą kursowały z Pl. Mariackiego ul. Hetmańską, Kazimierza Wielkiego, Janowską do Cmentarza Janowskiego i z powrotem tymi samymi ulicami do Pl. Mariackiego. Cena przejazdu autobusem wynosić będzie 20 gr. Karty abonamentowe i ucznowie jak również bilety do przesiadania nie będą uprawniały do przejazdu autobusami.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Rzeszowa

19-letnia dziewczyna strzałem w serce popełniła samobójstwo

Z Rzeszowa donoszą:

Ulica 3-go Maja, stanowiąca centrum miasta, była onegdaj w nocy terenem krwawego dramatu, którego ofiarą padła 19-letnia Stanisława Mierzwianka, zam. ul. Syrokomli 2. Około godz. 1.30 usłyszeli przechodzący ulicą wywiadowcy P. P. wystrzał, zawrócili więc i w odległości kilku kroków spostrzegli młodą dziewczynę w agonii, leżącą na chodniku. Stwierdzono, że samobójczyni, celnym wystrzałem z pistoletu kal. 7'65 pozbawiła się życia. Matka jej, zapytana zapodała, że denatka od niedzieli nie była w domu, kiedy to wyszła, mając zamiar wyjechać do Przemyśla. Powód samobójstwa na razie nieustalony. Zwłoki samobójczyni odstawiono do kostnicy cmentarnej na Pobitnym.

* * *

SKAZANIE WYBITNYCH DZIAŁACZEK KOMUNISTYCZNYCH. Przed sądem przysięgłych stanęły dwie wybitne działaczki komunistyczne: Romana Granas i Małka Kornblüth, członkinie Obwodowego i Okręgowego Komitetu K. P. P., które ujęto podczas działalności wywrotowej na terenie powiatu. U Kornblüth znaleziono za podwiązką bibułkę pokrytą szyfrem, dotyczącą zakresu jej działalności. Obie oskarżone odpowiadały za swą działalność podczas jesiennej kadencji przysięgłych i zostały skazane na kilka lat więzienia. Rozprawa wczorajsza była wznowioną po kasacji. W wyniku przewodu sądowego i zasądzającego werdyktu przysięgłych zostały obie oskarżone, skazane na 7 lat więzienia. Trybunałowi przew. wiceprez. S. O. Byszewski, wotowali s. o. s. o. Jasiński i Silber. Obronę wnosili adwokaci: Duracz z Warszawy i Aleksandrowicz z Krakowa. Oskarżał prokl Jedliczka.

ORGANIZACJA KRAWIECTWA DAMSKIEGO. Z inicjatywy wiceprez. Ant. Potemskiego, przystąpiono w Rzeszowie do zorganizowania krawcowych. Liczne zgłoszenia napływające na ręce p. Heleny Czapkowej, świadczą o potrzebie zorganizowania tej gałęzi rzemiosła na tut. terenie.

ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY W LESIE. W lesie Antoniego Ostawieckiego, w Grzegorzówce powiat Rzeszów, wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 66-letni robotnik, Marcin Jasiński. Podczas ścinania jodły, odłamała się gałąź i uderzywszy Jasińskiego w głowę, spowodowała natychmiastową śmierć.

ZBIORY MUZEUM REGIONALNEGO ZIEMI RZ. ROSNĄ. Ostatnio Muzeum Wojska w Warszawie ofiarowało armatę, z XVII. w., znalezioną w Kolbuszowej. Poza tym na własność Muzeum przeszedł cały szereg dokumentów cechowych, oraz metalowych cech i pieczęci z w. XVII. i XVIII., które odkrył w okolicznych miasteczkach niestrudzony kustosz prof. Kotula.

W RZESZOWIE POWSTAJE ŻEŃSKA SZKOŁA GOSPODARCZA. Na zjeździe Kół Gospodyń Wiejskich przy udziale prezesa O. T. K., i del. Izby Rolnej, w którym uczestniczyły opiekunki poszczególnych kół, omawiano sprawę założenia w Rzeszowie Żeńskiej Szkoły Gospodarczej dla dziewcząt tut. powiatu, o 1-rocznym okresie nauki.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁEK ROLNICZYCH. W okręgowym Towarzystwie Rolniczym, w Rzeszowie odbył się walny zjazd delegatów Kółek Rolniczych z terenu całego powiatu. Na zjeździe dokonano wyboru nowego zarządu O. T. R. w składzie: prezes Kazimierz Dąmbski, I-wiceprezes Tomasz Wójcik, II.wiceprez. Bronisław Kloc, skarbnik dr. Tadeusz Spiss, sekretarz poseł Tadeusz Szeteła, oraz członkowie zarządu: Wojciech Boczkaj, Władysław Barzek, Tomasz Głodowski, Władysław Roman, Józef Kubicki, Franciszek Rogala i Andrzej Kamiński, ponadto do zarządu kooptowano sekretarza starostwa Władysława Sudyka.

Z Przemyśla

SENSACYJNA SPRAWA ADAMA YOUNGI, WŁAŚC. DÓBR W TRZCIEŃCU. W Sądzie Okręgowym w Przemyślu rozpisana została na dzień 30 i 31 b. m. ponowna rozprawa apelacyjna w sprawie Adama Youngi, właśc. dóbr w Trzcieńcu z oskarżenia prywatnego dr. Jana Pomiankowskiego b. starosty pow. w Mościskach, o występek z art. 255 § 1 k. k. Dr. Pomiankowski zarzucił oskarżonemu, iż tenże dnia 25 października 1934 r., w piśmie wręczonym w Mościskach dnia 25 października 1934 r. Wojewódzkiej Komisji, przytoczył cały szereg zarzutów podniesionych przeciw oskarżycielowi prywat.

Za powyższe przestępstwo Sąd Apel. skazał Adama Younge na 2 tyg. aresztu i grzywnę w kwocie 150 zł. z tem, że na zasadzie amnestii z r. 1936, darował osk. karę w całości.

Przeciw temu wyrokowi założył oskarżony kasację do Sadu Najwyższego, który wspomniany wyrok uchylił w części dotyczącej skazania osk. i przekazał sprawę S. Okr. w Przemyślu, celem ponownego jej rozpatrzenia w uchylonej części.

Z Kołomyi

ŚMIERĆ NIEZNANEGO OSOBNIKA W MAGISTRACIE. Onegdaj milicjant magistratu w Peczeniżynie doprowadził na wartownię nieznanego osobnika nagiego, który na pytania nie dawał żadnych odpowiedzi. Osobnik ten pozostał na wartowni, gdzie po krótkim czasie zmarł. Lekarz miejski orzekł, że śmierć nastąpiła wskutek wycieńczenia.

NAPAD RABUNKOWY NA KOOPERATYWĘ. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się do kooperatywy „Maj" w Berezowie. W czasie włamywania nadszedł gospodarz Ficycz Antoni, którego jeden ze sprawców uderzył jakimś narzędziem w głowę, wskutek czego ten stracił przytomność.

SPALIŁA DOM I DOSTAŁA SIĘ DO WIĘZIENIA. Symotiuk Paraska zamieszkała w Ilińcach pow. Śniatyn, chcąc otrzymać premię z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, oblała ścianę swojej chałupy naftą i następnie podpaliła. Jak stwierdziła policja, chałupa wartości 50 zł. była zaasekurowana na 728 zł. Przed podpaleniem rzeczy wyniesiono do pobliskiego domku. Policja aresztowała Paraskę Symotiuk za oszustwo.

NIEDBALSTWO POWODEM ŚMIERCI. Dwuletnia Anna Kaczurak, zostawiona bez opieki, w czasie zabawy na przypiecku oblała się wrzącą wodą i wskutek silnego poparzenia zmarła tego samego dnia. Rodzice, zamieszkali w Myszynie zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

NOWY TRANSPORT ŻYDÓW DO PALESTYNY. Przed kilkoma dniami przejechał przez punkt graniczny Śniatyn—Załucze transport emigrantów żydowskich w liczbie 140 osób.

ŚMIERĆ W NURTACH RZEKI. Stefan Wołoszyn, powracający z Kut, natrafił przejeżdżając rzekę Czeremosz na głęboką wodę, gdzie wraz z końmi utonął.

REPERTUAR KINA:
MARS: „Mały lord"

Z Tarnopola

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Semko Kondziuch, l. 70, żebrak z Kamionki Str., przechodząc przez tor kolejowy na stacji Sapieżanka, został potrącony przez pociąg towarowy, skutkiem czego wpadł pod koła wozu i doznał obcięcia obu nóg. Niebawem zmarł wskutek upływu krwi. Jak wykazały dochodzenia, winę w tym wypadku ponosi sam denat.

UJĘCIE HANDLARZA DOLARAMI. Brygada Lotna Kontroli Skarbowej w Tarnopolu, zatrzymała onegdaj na gorącym uczynku handlu dolarami Mendla Cebrowera, zam. przy ul. Podolskiej, u którego podczas rewozji znaleziono 211 dol.

NAPAD RABUNKOWY. Dwaj nieznani osobnicy, uzbrojeni w rewolwery weszli onegdaj do kancelarii adwokata dr. Strutyńskiego w Busku pow. Kamionka i po steroryzowaniu obecnych zabrali maszynę do pisania, po czym zbiegli.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 29 października

Belgi belgijskie 89.68 — 89.25, dolary amerykańskie 5.31 i pół — 5,28 i pół, dolary kanadyjskie 5.30 ipół — 5.27 i pół, floreny holenderskie 288.00 — 286.30, franki francuskie 24.77 — 24.63, franki szwajcarskie 122.45 — 121.65, funty angielskie — 26.05 — 25.89, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 17.00, korony duńskie 116.24 — 115.40, korony norweskie 130.83 — 129.85, korony szwedzkie 134.23 — 133.25, liry włoskie 25.40 — 24.80, marki fińskie 11.49 — 11.30, marki niemieckie — 114.00 — 107.00, szylingi austriackie 95.00 — 93.00, marki niemieckie srebrne — 122.00 — 115.00.

AKCJE

Bank Polski 111.50, Cukier 32.00, Lilpop 15.30, Ostrowiec 31.50, seria b., Starachowice 37.00 — 36.75.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 68.00 serie nie notowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 69.00 serie 88.00, 5 proc. poż. konwersyjna 53.50, 6 proc. poż. dolarowa 76.75, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 46.75 — 47.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 485.00 — 487.00 ost. drobne, kupon 19.46.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.50 — 89.68 — 89.32, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 287.30 — 288.00 — 286.60, Kopenhaga 116.24 — 115.66, Londyn 25.98 — 26.05 — 25.91, N. Jork czeki 5.32 i jedna czwarta — 5.29 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.31 i jedna czwarta — 5.32 i pół — 5.30, Oslo 130.50 — 130.83 — 130.17, Paryż — 24.71 — 24.77 — 24.65, Praga 18.78 — 18.83 — 18.73, Sztokholm 133.90 — 134.23 — 133.57, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan — 28.10 — 27.90, Helsinki 11.49 — 11.43, Montreal 5.31 — 5.28 i pół.

Tendencja niejednolita.

LONDYN. N. Jork 489 i trzy szesnaste, Paryż 105.13, Mediolan 92.93, Belgia 29.03 i trzy czwarte, Zurych 21.28 i trzy czwarte, Amsterdam 9.03 it rzy czwarte, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.16.

PARYŻ. N. Jork 21.49, Londyn 105.12, Mediolan 113.10, Belgia 362.12, Zurych — 494.00 — Berlin 8.63.

ZURYCH. N. Jork 4.35 i jedna czwarta, Londyn 21.28, Paryż 20.24 i jerna czwarta, Mediolan 22.92 i pół, Belgia 73.30, Amsterdam 235.10, Oslo 106.92 i pół, Kopenhaga 95.00, Sztokholm 109.72 i pół, Berlin — 175.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 29 października

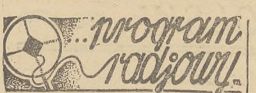
Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, owsie, mące oraz egzekutywne kupno nasienia lnu. Ceny nadal niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

MLEKO pełne 20 gr., z dostawą do domu 26 gr.

MASŁO deserowe w bloku 2.80 zł., kuchenne 2.40 zł.

JAJA powyżej wagi 50 gr. — 5.10 zł za kopę.



PIĄTEK, DNIA 30 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. 7.30 (Lw.) „Parę informacyj". 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja poranna. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Kompozycje Franciszka Liszta — (płyty). — 12.40 „Oszczędna gospodyni" — pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Młodzież Lwowska przed mikrofonem: występ chórów szkół żeńskich św. Anny i im. Elizy Orzeszkowej we Lwowie pod kier. Oktawii Grząskiej. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Muzyka lekka na organach kinowych — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.30 Koncert solistów. — 17.00 „Madryt" — odczyt. — 17.15 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.50 Pogadanka aktualna. — 18.00 „Poradnik sportowy". — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.15 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.20 „Wizyta na fiordzie Krasnoludków" — wygłosi Leszek Wieleżyński. — 18.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.40 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 „Jak zużyć nadmiar buraków cukrowych w gospodarstwie" — pogadanka. — 19.00 „Wielka obecność" — opowiadanie zaduszkowe. — 19.20 „Z pieśnią po kraju". — 19.45 Fragment sportowy. — 20.00 Koncert Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Warszawskiej. — 22.30 (Lw.) „S. O. S." — skecz. — 22.45 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

PRZYCZYNA I SKUTEK



„Antosiu, skąd masz ten gruby policzek? Czy stałeś w przeciągu?"

„Nie w przeciągu, ale w pociągu nastąpiłem jakiemuś panu na odciski!"

ODEZWA WYDAWCÓW. — Centralna Organizacja Wydawców niemieckich, w związku z odbywającym się obecnie „Tygodniem Książki", opublikowała odezwę, zwracającą się przeciw kolportowaniu dzieł, obrażających uczucia narodowe. Odezwa ta głosi, iż związek księgarzy niemieckich zobowiązał poszczególne wydawnictwa niemieckie do nie wydawania dzieł, obrażających głowę państwa zagranicznego oraz godzących w uczucia innych narodów. W przekonaniu, iż postanowienie to, przyczyni się do utrwalenia pokoju w Europie, związek księgarzy niemieckich wyraża gotowość współpracy w tej dziedzinie z organizacjami zagranicznymi, celem ewentualnego zawarcia odpowiedniej umowy międzynarodowej.

POKÓJ
lub wspólny umeblowany, z elektryką, z dostępem do kuchni, schludny w śródmieściu przy katolickiej rodzinie do wynajęcia, 1—2 panienkom solidnym, pracującym poza domem lub też W. Paniom Emerytkom. — Cena przystępna! Ul. Wronowskich l. 6 B, parter, — drzwi, 3. 4397

ŁADNY POKÓJ
umeblowany, z balkonem, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 4418

CZTEROPOKOJOWE,
słoneczne, pełnokomfortowe, Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 4419

3 POKOJE
kuchnia do wynajęcia, Listopada 12, Wiśniowieckich 1. 4415

2 POKOJE
przedpokój, kuchnia, Snopkowska 8, do wynajęcia. — Zgłoszenia Dr. Silber, — Chmielowskiego 5. 4417

W NOWEJ KAMIENICY
mieszkanie dwupokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia. Grochowska 3. 4394

POSZUKIWANY
pokój umeblowany z osobnym wejściem blisko śródmieścia. Listy do Administracji „30—40 zł." 4391

KATOLICKA
konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287

RADIO
bateryjno - prądowe, stały - zmienny, nadaje się na prowincję, tanio sprzedam. Tel. 278-91. 4381

RÓŻNE

USTOSUNKOWANA
firma spożywczo - zbożowa poszukuje solidnego spólnika fachowca, najchętniej chrześcijanina do współpracy. Pożądany kapitał zł. 50.000 i kredyt bankowy. — Zgłoszenia Administracji — „Dostawy". 4416

POSZUKUJĘ
dzierżawy majątku z kupnem inwentarzy, od 150 do 300 morgów. Zgłoszenia: — Marczyński, Wałowa dwa. 4413

POLOWANIE
blisko Lwowa i tanie wynajmę. Oferty listowne pod „Polowanie" Dziennik Polski. 4412

WIELKI WYBÓR
adresów różnych wolnych mieszkań. Wiadomość Biuro, Lelewela 5. 4411

„SOKÓŁ-MACIERZ"
wynajmie boisko przy ulicy Cetnerowskiej na ślizgawkę. Poważni reflektanci z kaucją otrzymają informacje w kancelarii Sokoła-Macierzy, ul. Zimorowicza 8, od godziny 19 do 20-tej. Tel. Nr. 240-45. 4380

SKÓRY
surowe kupuje, wyprawia. Futra robi wszelkiego rodzaju. Karpiak, Zyblikiewicza 4. 4392

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE
pełnokomfortowe, Supińskiego 8, I. piętro. 4388

3 SŁONECZNE
pokoje, kuchnia, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 4379

CZTERY POKOJE
z komfortem, zaraz do wynajęcia, ul. Głęboka 19. 4382

SZUKAM
3 pokoi z kuchnią, względnie 4 bez kuchni — na parterze lub 1 piętrze, w okolicy ul. Mikołaja, Akademickiej, Kopernika, Rutowskiego, Rynek, Batorego. Zgłoszenia telefonem 256-50. 4377

TRZY POKOJE.
kuchnia, komfort, odnowione, do wynajęcia — Warneńczyka 24. 4402

POKÓJ
słoneczny, frontowy, osobne wejście z klatki, ul. Zamojskiego 10, m. dwa. 4339

LISTOPADA 19
Cztery pokoje, pełny komfort, wynajmę. — Oglądać 10—14. Telefon 209-43. 4389

KOMFORTOWY
nie krępujący pokój, łazienka, do wynajęcia ew. wikt. Sapiehy 26, I. p. — dzwonek prawy. 4409

POKÓJ
umeblowany, komfort, frontowy z balkonem, jasny, ciepły, dla solidnych Pań urzędniczek lub emerytek, — również uczenic z wiktem, bez, do wynajęcia. Wiadomość ul. Tarnowskiego 25, m. sześć. 4401

KOMFORTOWY
pokój wynajmę sytuowanej osobie. — Winc. Pola 5, m. sześć. 4410

123 ZŁOTYCH
czteropokojowe pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie, wolne. Teresy 12. 4378

POKÓJ
komfortowy, 1—2 osobowy, utrzymanie pierwszorzędne. Łazarza 8, m. pięć. 4408

PIERWSZORZĘDNY
pokój klatkowy, komfort, telefon, też przyjezdnym. — Kochanowskiego 26, 12 A. 4407

POKÓJ
z utrzymaniem. Zygmuntowska 11 a, I. p. mieszkanie 8. 4387

POKÓJ
solidnej pani ewentualnie wspólny, odnajmę. Szaszkiewicza dwa, drzwi 7. 4404

KLATKOWY
komfortowy, własny przedpokój, Sykstuska 41 B, — drzwi 3, zaraz. 4403

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe do wynajęcia, ulica Sobińskiego 19. 4398

POKÓJ
i kuchnia, niski parter. Torosiewicza boczna 3, bezdzietnym. 4414

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NASZE MIESZKANIE
Nasza przyjemność. — Firanki, Dekoracje wnętrz za bezcen. Freilich, Sykstuska 21. 1243

PIANINO
krzyżowe, zagraniczne, silny ton, sprzedam. Chorążczyzny 11 a, parter, II. podwórze 15 4395

SPRZEDAM
futro tchórze, prawie nowe. Oglądać między 14—17 godziną. Kurkowa 30. II. p., m. 3. 4353

STARA
dobra cegła z rozbiórki, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Mochnackiego 16. 4399

ZAMIANA
sprzedaż nowego pensjonatu w Hrebenowie, — 14 pokoi kompletnie urządzonych, — sad, rzeka, — cena 18.000 na dom we Lwowie, możliwa dopłata do 15.000. Pijarów 64 A, drzwi jeden. 4400

SPRZEDAM
garnitur salonowy orzechowy, stuletni w dobrym stanie. Pełczyńska 3, II. p. m. 7. 4383



FORTEPIAN
marki światowej, znakomity, piękny, — sprzeda
Skleniarski
Kopernika 6
4396

SPRZEDAM
okazyjnie zaraz Doga rasowego biało - czarnego, różne meble, paki. — Kazimierza 24 A, od godz. 16. 4405

MOT. B. S. A.
350 gr. 1929 rok, po całkowitym remoncie, sprzedam natychmiast, tanio: Sokołowski, Piekarska 13. 4406

1.500 ZŁ.
pożyczki poszukuje wyższy urzędnik, celem ukończenia studiów dzieci. Procent wedle umowy. Zabezpieczenie: uposażenie męża i żony. Zgłoszenia: Przemyśl — Poste restante M. F. „44". 4384

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Daj grosz na T. S. L.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.